

SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO

TREŚĆ NUMERU:

Przed sesjami budżetowymi sejmików

Przepisy budżetowe—*W. Gajewski.*

O granice nadzoru nad samorządem — *B. Wasutyński.*

Ustawa o gminie wiejskiej —
S. Fredek.

Dookoła spraw samorządowych.

Oceny i sprawozdania.

Z Biura Zjazdów Sam. Ziemskiego.

Z życia samorządu.

Komunikaty.

Gmina wiejska i miejska:

a) Miasto Łuck w świetle cyfr i faktów — *A. Hujda.*

b) Z gmin.

Wiadomości o gminnych Kasach Pożyczkowo-Oszczędnościowych.

a) O rozwój kas gminnych pożyczkowo-oszczędnościowych —
M. Grabowski

b) Kronika

Poradnik samorządowy.

Ogłoszenia.

Warszawa, 3 października 1926 r.

Cena numeru 1 złoty.

Wp. Swardo Stani
Inspektor Admin.
Boży Świat 69

KOMUNIKAT

Zrzeszenia Samorz. Powiatowych

W SPRAWIE DOSTAWY WĘGLA.

Zrzeszenie Samorządów Powiatowych podaje do wiadomości swych odbiorców, że Górnośląska Konwencja węglowa ponownie zmienia warunki dostawy węgla, znosząc pierwotne przyznane 4% rabatu dla konsumentów, zmniejszając jednocześnie sconto za gotówkę, z 9% na 7%, oraz podnosząc cenę węgla, z 32 zł. 60 gr. do 36 zł. 90 gr. za 1-ną tonnę = 1000 kg. loco kopalnia.

Wobec tego Zrzeszenie Samorządów Powiatowych, w myśl wyżej wymienionych postanowień Górnośląskiej Konwencji Węglowej, będzie dostarczało nadal węgiel po cenach kopalnianych, bez ustępstwa 4% rabatu.

ZAKŁADY CERAMICZNE

„PUSTELNIK“

Sp. Akc.

ZARZĄD I BIURO SPRZEDAŻY
W WARSZAWIE UL. KRÓLEWSKA 8

TEL. 86-88 i 11-60.

FABRYKI

W PUSTELNIKU, MIŁOŚNIE I ZĄBKACH

wyrabiają:

DACHÓWKI RÓŻNYCH TYPÓW:

Żłoblone, Karplowe i Marsylska

Sączki drenowe

Kafle, Cegłę

Wyroby odznaczone najwyższymi nagrodami
na wystawach rolniczych i przemysłowych

Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna Tow.
Akc.
w Poznaniu.

Zarząd i Centrala Handlowa:
Poznań, Al. Marcinkowskiego 5.

Zakłady Przemysłowe w Starołęce pod Poznaniem.

Oddział I:

Mydła toaletowe
lecnicze i barskie.

Oddział III:

Lakiery olejne i spi-
rytusowe.
Emalje, farby, pokesty.



Oddział II:

Proszek i mydło do
prania „Blask“
Gliceryna
Mydło szare, techn.
i medyc.

Oddział IV:

Środki desynfekcyjne
Lyzol, Kreolina i etc.

DRZEWA i KRZEWY OWOCOWE i OZDOBNE.
W celu nabycia pięknych drzewek i krzewów owoco-
wych i ozdobnych, jak również wyborowych nasion wa-
rzywnych, pastewnych i kwiatowych oraz narzędzi ogrod-
niczych, radzimy zwrócić się do najstarszych ZAKŁA-
DÓW OGRODNICZYCH C. ULRICH, istniejących od
roku 1805 w Warszawie, przy ul. Ceglanej Nr. 11. Filja
składu nasion i narzędzi — Sienkiewicza 11, d. własny.
Cenniki na żądanie.

SKŁAD PAPIERU

A. ZELNIKIER i S-ka

Warszawa, ul. Długa 50

TELEFON Nr. 93-47

Konto czekowe P. K. O. Nr. 36-92.

czas. 13458/8/90

SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO.

PRENUMERATA KWARTALNA
10 ZŁOTYCH POLSKICH.
NUMER POJEDYNCZY 1 ZŁOTY.

KONTO CZEKOWE POCZT. KASY OSZCZ. N 1520.

ADMINISTRACJA „SAMORZĄDU” —
WARSAWA, LESZCZYŃSKA 6.
TELEFON, 301-93.
CZYNNY OD GODZINY 8 DO 3.
REDAKCJA—KOPERNIKA 30.
TELEFON 131-92 i 225-50.

Redakcja rękopisów nie zwraca.

OGŁOSZENIA ZWYKŁE ZA TEKSTEM
STRONA—200 ZŁ. POL. OGŁOSZENIA CYFROWE, ILU-
STROWANE i W TEKŚCIE o 50 proc. DROŻEJ. OGŁO-
SZENIA ZWIĄZKÓW SAMORZĄDOWYCH DOSTAR-
CZONE BEZPOŚREDNIO DO ADMINISTRACJI o 25 proc.
TANIEJ. OGŁOSZENIA, NADESŁANE BEZ PODANIA
WYMIARU, DRUKUJE SIĘ NA 1/4 STRONY.

Kierownik Redakcji Aleksander Bogusławski.

Komitet Redakcyjny: Józef Bek, pos. Aleksander Bogusławski, Stefan Boguszewski, Wacław Gajewski,
Władysław Korsak, Joachim Wołoszynowski.

ROK VIII.

WARSZAWA, 3-go PAŹDZIERNIKA 1926 R.

Nr. 40.

Przed sesjami budżetowymi Sejmików.

Zbliżają się jesienne sesje budżetowe Sejmików Powiatowych. Na porządku obrad Sejmików w tych powiatach, które dotąd nie należą do Zrzeszenia Samorządów Powiatowych, powinna by się znaleźć sprawa przystąpienia do Zrzeszenia.

Jaką rolę odgrywa Zrzeszenie w życiu gospodarczym Powiatów, o tem była już mowa niejednokrotnie w artykułach, umieszczanych na łamach „Samorządu”, w „Kalendarzu Samorządowym” za rok bieżący, oraz w sprawozdaniu z działalności Zrzeszenia, rozesłanem, po ostatnim Walnym Zgromadzeniu Członków Zrzeszenia, wszystkim Wydziałom Powiatowym, wraz z bilansem na dzień 1/1 r. b.

Wszystko to stanowi dostateczny materiał dla zreferowania na Sejmiku sprawy przystąpienia do Zrzeszenia i uzasadnienia celowości odnośnej uchwały Sejmiku o przystąpieniu.

Obecnie, podnosząc tę sprawę z racji zbliżających się budżetowych sesji Sejmików, Zarząd Zrzeszenia przypomina, że:

1) Zrzeszenie Samorządów Powiatowych jest spółdzielnią powiatów, powołaną do zaspakajania ich potrzeb, we wszelkich dziedzinach ich gospodarczej pracy.

2) O przystąpieniu do Zrzeszenia decyduje Sejmik Powiatowy.

3) Udział w Zrzeszeniu wynosi 1.000 zł., płatnych w ciągu roku, w dwóch równych ratach. Odpowiedzialność pięciokrotna w stosunku do udziału.

4) Władze Zrzeszenia: Rada Nadzorcza: Osmołowski Jerzy (prezes), Korsak Władysław (vice-prezes) i członkowie: Pos. Jan Ledwoch, pos. Jan Zalewski, sen. Stanisław Siedlecki, star. Wacław Gajewski, star. Aleksander Trzeciński, star. Stanisław Wasiak i Antoni Hermaszewski.

Zarząd: Stefan Boguszewski (prezes), pos. Aleksander Bogusławski (viceprezes), Józef Rożkowski (delegat Banku Komunalnego), Dr. H. Le Brun i Joachim Wołoszynowski.

Każdy nowy członek, przystępujący do Spółdzielni, wzmaga jej siłę gospodarczą, a tem samem czyni ją zdolniejszą do coraz to sprawniejszego zaspakajania potrzeb jej członków.

Przypominając tę starą prawdę, Zarząd Zrzeszenia wyraża nadzieję, że Wydziały tych Powiatów, które dotąd nie są członkami Zrzeszenia, zechcą wnieść sprawę przystąpienia do Zrzeszenia na najbliższą budżetową Sesję Sejmiku i uzyskają uchwałę o przystąpieniu.

Zarząd Zrzeszenia Samorządów Powiatowych.

A. J. [illegible]

Przepisy budżetowe.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 17 czerwca 1924 r. upoważniło Min. Spr. Wewn. do wydania w porozumieniu z Ministrem Skarbu bliższych przepisów co do formy, sposobu i terminu sporządzania i uchwalania preliminarza budżetowego.

Potrzeba wydania tych przepisów była wielka. Odczuwali ją wszyscy, a przede wszystkim te instytucje i osoby, które z powodu różnorodnej formy budżetów i sprawozdań rachunkowych nie mogły przeprowadzić odpowiednich zestawień i porównań. Zjazdy Sejmików Powiatowych i ich Rada niejednokrotnie zwracały się do Pana Ministra Spraw Wewnętrznych, podkreślając konieczność szybkiego ich wydania. Po długich przygotowaniach i wydaniu w roku 1925 przedwstępnej ankiety rozporządzenie wykonawcze Min. Spr. Wewn. z dnia 28 czerwca r. b. w tym przedmiocie ukazało się w Dz. Ustaw Nr. 75 poz. 433, a więc przeszło w dwa lata po upoważnieniu Prezydenta.

Działacze na niwie samorządowej witają ustalenie form budżetowych z największą radością. Wprawdzie ma ona jak każda ustawa czy rozporządzenie pewne braki czy niedociągnięcia, istnienie jednak jednolitych form budżetów w całym państwie ułatwi wszelką pracę badań porównawczych.

Jednocześnie z tem rozporządzeniem, jako jego uzupełnienie, Min. Spr. Wewn. wydało okólnik Nr. 70 z dnia 21 lipca 1926 r. Poza bliższymi wyjaśnieniami poszczególnych paragrafów Rozporządzenia podaje on szereg wskazówek, dotyczących układania budżetów, mających charakter przepisów materialnych, jak np. przepis w sprawie wysokości wydatków na reprezentację i wydatków nieprzewidzianych, stawek odpisów na renowację w przedsiębiorstwach komunalnych, sprawa dyet i kosztów podróży inspektorów gminnych i starostów i t. p.

Wskazówki te nie mogły znaleźć się w rozporządzeniu wykonawczem, jako przekraczające swą treścią upoważnienie, jakie Ministrowi Spr. Wewn. dało rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17. VI. 24 roku. Z tego też powodu, co należy podkreślić, mają wskazówki okólnika zupełnie inny charakter, niż przepisy rozporządzenia wykonawczego.

Są one dyrektywami i zaleceniami Min. Spr. Wewn. dla wszystkich władz, nadzorujących związki samorządowe; wyrażają politykę aktualną Ministerstwa odnośnie poruszanych zagadnień, nie są jednak przepisami, mającymi charakter prawa.

Znajdujemy w tym okólniku szereg wyjaśnień, z których kilka należy z radością podkreślić, jako przychylenie się Ministerstwa do postulatów, od lat kilku przez nas głoszonych.

Na pierwsze miejsce wysuwa się podkreślenie konieczności dokonywania planowych inwestycji, co, jak stale zaznaczaliśmy, jest obowiązkiem specjalnie młodego naszego samorządu. To, co p. Premier Bartel i Minister Klamer podkreślili odnośnie budżetu państwowego, że **wszystkie oszczędności** czy zmniejszanie pozycji w

budżecie zwyczajnym pójdą na rzecz inwestycji, podkreśla również p. Minister Młodzianowski odnośnie budżetów związków samorządowych.

Z powodu ważności tego polecenia podajemy dosłownie odpowiedni ustęp okólnika:

„Z uwagi na zaniedbanie w dziedzinie inwestycji związki samorządowe powinny dołożyć wszelkich starań, by pewne kredyty na inwestycje corocznie przewidywać i celowo je wydatkować. Biorąc pod uwagę trudności kredytowe i ogrom zadań, Ministerstwo uważa za wskazane wykorzystywanie wszystkich źródeł dochodowych, przysługujących związkom samorządowym, by można było uzyskać nadwyżkę dochodów zwyczajnych nad zwyczajnymi wydatkami i przeznaczyć ją na wydatki nadzwyczajne. Min. Spr. Wewn. kładzie nacisk na to, że do osiągnięcia nadwyżki dochodów zwyczajnych nad wydatkami zwyczajnymi dążyć należy przede wszystkim drogą wprowadzenia oszczędności w administracji samorządowej, ażeby nie obciążać zbytnio siły płatniczej ludności”.

Drugim wyjaśnieniem, mającym już charakter całkiem pozytywny, jest rozproszenie wątpliwości, czy statut raz zatwierdzony potrzebuje uzyskiwać zatwierdzenie w latach następnych. Logika nakazywała odpowiedź przeczącą. Statut raz zatwierdzony powinien posiadać moc i w latach następnych bez przechodzenia ciężkiej i długiej drogi uzyskiwania ponownych zatwierdzeń. Przecież statut wyraża tylko podstawę opodatkowania (winna być ona trafnie wybrana), sposób opodatkowania i inne formalne przepisy. Wysokość natomiast opodatkowania, a więc wysokość ciężarów, nakładanych na ludność, wyraża budżet corocznie uchwalony. Jednak dotychczasowa praktyka władz nadzorczych szła w innym kierunku: wszystkie statuty, między innymi i statuty o podatku gruntowym z gruntów państwowych, w tej samej formie musiały być co roku odnawiane.

Okólnik Min. Spraw Wewn. odmiennie sprawę tę traktuje:

„Uchwały w przedmiocie podatków samoistnych należy pobierać w formie statutów obowiązujących na czas nieograniczony, przez co unika się potrzeby corocznego uchwalania i zatwierdzania statutów”.

Niektóre wskazania okólnika, a specjalnie, dotyczące norm, wyrażanych w liczbach absolutnych czy procentach, uważamy za względne. Stanowczo za małe mamy doświadczenie, by tak skomplikowane i różnorodnie się przejawiające stosunki zakuwać w dziesiątych czy setnych procentach.

Wątpliwą też wartość ma zalecenie dążenia do wyrównywania opodatkowania w różnych związkach samorządowych. O nierówności decydują nie tylko „różnice warunków gospodarczych poszczególnych związków oraz stopień zamożności ludności”. Jeszcze ważniejszym czynnikiem jest tu *Wola* ludności do dokonania tej lub innej inwestycji. Z dwu gmin czy powiatów, gmina czy powiat, jeżeli przedsięwzją budowę szkoły czy drogi, będą mia-

ly przez czas budowy opodatkowanie znacznie większe, choćby były w warunkach takich samych a nawet gorszych niż sąsiednie gminy względnie powiaty.

Podnosząc wielki pożytek wydanego rozporządzenia wykonawczego i okólnika, nie możemy pominąć kilku szczegółów, które według nas nie są trafnie pomyślane, a nawet w 3 punktach niezupełnie konsekwentne.

Nietrafnie, sądzymy, są uregulowane: 1) wydatki nieprzewidziane, 2) termin i sposób zamknięcia roku budżetowego, 3) terminy ściągania podatków, 4) sprawa formularza.

Co do pierwszego punktu rozporządzenie mówi: „w wydatkach budżetu może związek komunalny preliminować wydatki nieprzewidziane tylko wyjątkowo w razie istotnej potrzeby i w minimalnych kwotach, przyczem wydatki takie należy zamieszczać dla każdego działu wydatków osobno”.

Okólnik precyzuje dokładniej: „Wysokość tych kwot nie powinna z reguły przekraczać 0,1% ogólnej sumy wydatków zwyczajnych danego działu”; w pewnych wypadkach okólnik dopuszcza do wysokości 0,5% ogólnej sumy wydatków zwyczajnych danego działu.

Jest to skrepowanie niesłuszne, przesadne, i nie wtrzymajmy próby życia. Nie żyjemy w warunkach ustalonych. Nasze życie gospodarcze i społeczne, rozwój wypadków, dość niespodziewanie uchwalane ustawy, nie liczące się z siłami samorządu — wszystkie te czynniki nie pozwalają na przekreślenie w budżecie pozycji wydatków nadzwyczajnych.

Wobec szczupłych źródeł dochodowych związku samorządowe zwykle wyczerpują w budżecie wszystkie dozwolone źródła tak, że w wypadku nagłego nieprzewidzianego wydatku związku samorządowe będą mogły albo go nie uwzględnić ze szkodą dla ogólnego interesu, albo też będą zmuszone dla drobnych stosunkowo kwot zwoływać reprezentacje samorządowe dla dokonywania virement, a wtedy z przejrzystością i jasnością budżetów i sprawozdań rocznych sprawa skończona.

Zalecenie, by wydatki nieprzewidziane były preliminowane „w razie istotnej potrzeby” i były „należycie uzasadnione wobec władzy nadzorczej” jest jedynym ustawem, zupełnie niezrozumiałym. Radzibyśmy podali uzasadnienie „istotnej potrzeby” preliminarowania w budżetach 1926 roku, wydatków spadłych niespodziewanie na powiatowe ewentualnie gminne związki samorządowe z tytułu uchwalonej przez Sejm ustawy o pokryciu kosztów szczepienia ospy z dn. 25 lutego 1926 r., czy też na skutek rozesłanego w lipcu b. r. zawiadomienia Ministra Skarbu o koniecznej dopłacie na utrzymanie policji państwowej w 1924 r. ponad kwoty podane w 1925 r. Wydatki na szczepienie wynoszą od 600 — 1000 zł. na powiat, dodatkowa dopłata na policję zależnie od powiatu od 3000 — 5000 zł. Jak wyglądają te przykłady wobec zaleconych norm 0,1% sumy wydatków danego działu? Przecież budżety powiatów wahają się koło 500.000 zł. wogóle wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych. 0,1% stanowiłby na cały budżet od 300 — 500 zł., a w każdym dziale po kilkadziesiąt złotych.

Rozumiemy tendencję rozporządzenia i okólnika, zmierzającą do ścisłości w układaniu budżetu i ścisłości w jego wykonywaniu. Jest ona jaknajślusniejsza. Należy

ją w życie starać się wprowadzić, ale droga została wybrana niewłaściwie. Właśnie, pilnując wykonania ścisłego całego budżetu, należy zgodzić się z tem, że przez dłuższy jeszcze czas, wobec nieuregulowanych prawnych i gospodarczych warunków, w budżecie będzie potrzebna jedna pozycja, dochodząca do 1% całego budżetu i stanowiąca rezerwę, którą Wydział Powiatowy czy Magistrat użyć będzie mógł w drodze prawa virement na wydatki, istotnie nieprzewidziane.

Przesada jest zawsze niebezpieczna; przesada ścisłości, przesada martwych liczb jest nie tylko niebezpieczną, jest demoralizującą, gdyż w zetknięciu z życiem musi być obaloną lub co gorsza obchodzoną.

Wszystkie dalsze nietrafne rozwiązania pochodzenie swoje mają właśnie w tej przesadnej ścisłości.

§ 46 rozporządzenia postanawia, że „wszelkie kredyty, przewidziane w budżecie, wygasają z upływem ostatniego dnia okresu obrachunkowego”, potem mogą być regulowane w ciągu jednego miesiąca tylko zaległości bierne, t. j. zobowiązania, wynikłe z wykonania budżetu tego okresu.

§ 47 stanowi, że książki rachunkowe mają być zamknięte z dniem 31 stycznia. Właściwie przepis § 47 sprowadzi do zera surowość przepisu § 46. W rzeczywistości sprowadzi się wszystko do stanu, praktykowanego dotychczas t. j. do jednego miesiąca ulgowego.

Istnienie tego okresu ulgowego uzasadnia się u nas jeszcze i tem, że główną część dochodów związku samorządowe otrzymują za pośrednictwem Kas Skarbowych, a te, zgodnie z przepisami swemi, mają obowiązek wypłacać dochody, które wpłynęły na rachunek związków samorządowych raz na miesiąc, a więc wszystkie dochody za grdzień dopiero w styczniu, t. j. wtedy, gdy budżet miał być całkowicie wykonany.

O ile słusznem jest zalecenie, by podatnik był powiadomiony na początku roku o wszystkich podatkach, które ma zapłacić — możliwem to będzie, o ile władze nadzorcze nie będą zwlekały z zatwierdzaniem budżetów i statutów podatkowych — o tyle budzi wątpliwość zalecenie, by wszystkie podatki były pobierane w dwu tylko terminach: kwietniu i październiku.

Zalecenie to jest niesłuszne gospodarczo — gdyż skoncentrowanie wszystkich podatków w jednym terminie stanowiłoby dla płatnika trudność zbyt wielką; przecież rzeczywistość uczy nas czego innego. Płatnicy, mając we wszystkich statutach zastrzeżone normalnie dwa terminy płatności, stale zabiegają o to, by im rozłożyć podatki na raty kwartalne i miesięczne; uzyskanie zgody w tej materji uważają za poważną ulgę dla siebie.

Wreszcie formularz budżetowy. Czego on nie musi zawierać? Historję budżetów za 3 lata, gdyż wykonanie budżetu z roku poprzedniego, budżet roku obecnego i propozycje na rok następny, jako propozycje zarządu związku samorządowego i sumy uchwalone przez reprezentację.

Jest to wynik tendencji Ministerstwa, by o budżecie głos decydujący miała władza nadzorcza. Związek samorządowy dostarcza tylko materiałów, muszą więc one być jaknajbfitsze. A że przez to zwiększamy ilość pracy nieprodukcyjnej, zwiększamy koszty administracji — to trudno — władza nadzorcza musi być dobrze poinformowana; chociaż dane, dotyczące budżetów i zamknięć rachunkowych u siebie, posiada, lepiej będzie jeżeli biuro

związku samorządowego przepisze te dane po raz drugi i trzeci.

Drobniejsze wątpliwości, usterki i niekonsekwencje (np. sprawę emerytur) pomijamy. Życie pokaże, co jest w tem rozporządzeniu papierowego, co jest trafnem określeniem ram dla działalności związków samorządowych, a gdzie jest sztuczne silenie się na ścisłość do 0,1 czy 0.001 procentu.

Przepisy budżetowe są przepisami natury formalnej. Nie od nich zależy natężenie samej działalności. Ale prostota konstrukcji, jasność i przejrzystość form jest wielkiem ułatwieniem w pracy, specjalnie zaś jeżeli ona ma budzić zainteresowanie nie tylko grona wtajemniczonych, ale szerokich mas naszego społeczeństwa.

Wacław Gajewski.

O granice nadzoru nad samorządem

W N-rze 37 „Samorządu“ podane zostało orzeczenie Najwyższego Trybunału Administracyjnego z dn. 10 maja 1926 (L. R. 1052/24), zawierające tezy z dziedziny nadzoru nad samorządem. Tezy te, z uwagi na ich doniosłość, zdaniem mojem wymagają krytycznej oceny.

Przypomnijmy w krótkości sprawę, która dała powód do owych tez. Sejmik powiatu Wileńsko-Trockiego uchwalił pobrać od właściciela cegielni dopłatę za korzystanie z mostu i drogi, prowadzącej do cegielni na podstawie art. 31 ustawy z dn. 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych (D. U. 94 p. 747). Na tę uchwałę właściciel cegielni wniósł odwołanie do Delegata Rządu w Wilnie. Delegat Rządu oddalił odwołanie i równocześnie zatwierdził zakwestjonowaną uchwałę sejmiku na zasadzie art. 23 ustawy z dn. 10-go grudnia 1920 r. (D. U. z r. 1921 Nr. 6 poz. 32).

1. *Zatwierdzenie uchwał samorządu.* Najwyższy Trybunał Administracyjny jest zdania, że Delegat Rządu mógł zmienić z okazji zatwierdzenia uchwałę sejmiku. Należy ustalić przedewszystkiem, czem jest pod względem prawnym zatwierdzenie. W literaturze niemieckiej, a za nią we włoskiej i francuskiej cieszyło się powodzeniem pojęcie aktu złożonego (Gesammtakt, atto complesso). Są to akty prawne, które, nie będąc umowami prawnopublicznymi, wymagają dla swego powstania współdziałania większej liczby organów, zbieżności woli odrębnych organów; prawnie z tego współdziałania rodzi się jeden akt. Zgodnie z tym poglądem, zatwierdzenie uchwały jest elementem składowym jedynego aktu i akt ten prawnie istnieje dopiero z chwilą zatwierdzenia.

Przy szczegółowej analizie „aktów zbiorowych“ okazuje się, że to pojęcie obejmuje zupełnie różnorodne stosunki prawne, nie dające się podciągnąć pod te same normy. Zdaniem mojem uchwała, wymagająca zatwierdzenia, jest już aktem istniejącym, przez uprawniony organ wydanym. Brak mu tylko mocy wprowadzenia w wykonanie. Zatwierdzenie — odrębny akt prawny — usuwa ten brak. Jest ono ustawowym warunkiem mocy obowiązującej aktu. Jeżeli np. władza zatwierdzająca nie posiada swobodnego uznania, lecz może odmówić zatwierdzenia tylko z powodu niezgodności uchwały z prawem, organ uchwalający samorządu może tę odmowę zacząć środkami prawnymi. Jeżeli osoba trzecia zawarła na podstawie uchwały umowę z instytucją samorządową przed

jej zatwierdzeniem przez władzę nadzorczą, to ta umowa ją od chwili zawarcia wiąże.

Władza nadzorczą związana jest treścią uchwały. Może ją tylko zatwierdzić lub odmówić swej aprobaty, zmienić nie jest władna. Dlatego wojewoda (Delegat Rządu) nie miał prawa zmieniać uchwały sejmiku. Sejmik bowiem nałożył dopłatę na właściciela cegielni na podstawie ustawy o uregulowaniu finansów komunalnych, wojewoda zaś postanowił pociągnąć właściciela do udziału w kosztach utrzymania drogi w myśl ustawy o budowie i utrzymaniu dróg. Wydał przeto decyzję zamiast uprawnionego sejmiku; „zatwierdził“ uchwałę, której nie było.

W danym wypadku sprawa komplikuje się jeszcze wskutek różnych form prawnych, wymaganych przez powyższe ustawy. Uchwała sejmiku o dopłacie specjalnej w myśl ustawy o uregulowaniu finansów komunalnych nie wymaga zatwierdzenia władzy nadzorczej i art. 31 tej ustawy przewiduje tylko odwołanie od decyzji sejmiku. Tej zatem uchwały władza nadzorczą zatwierdzić nie mogła. Jeżeli nawet zająć stanowisko, że Delegat Rządu mógł, zmieniawszy sam uchwałę sejmiku, tę zmienioną uchwałę zatwierdzić (co jest niedopuszczalne), to wówczas dalsze postępowanie było wadliwe. Nie mógł bowiem w takim wypadku merytorycznie rozpatrywać rekursu i go jako nieuzasadnionego uchylić, ponieważ rekurs ten nie powinien być przyjęty z powodów formalnych. Uchwała bowiem, nakładająca opłatę na podstawie art. 23 ustawy drogowej winna być zatwierdzona i do tego czasu nie pociąga za sobą skutków prawnych, czy przyjmujemy pogląd, że akt złożony jeszcze nie został wydany, czy też, że do chwili zatwierdzenia jest niewykonalny; przed zatwierdzeniem nie mogło być przeciwko niemu wniesione odwołanie, bo nie miał mocy obowiązującej.

2. *Zmiana uchwały przez władzę nadzorczą.* Drugą kwestją, poruszoną przez orzeczenie Najwyższego Trybunału Administracyjnego, jest uprawnienie władzy nadzorczej do zmiany treści uchwały, przeciwko której wniesiono odwołanie. W orzeczeniu nie są rozróżnione dwa zagadnienia. Przedewszystkiem, jak w danym konkretnym przypadku, może mieć miejsce zmiana podstawy prawnej uchwały, zaskarżonej w drodze odwołania. Władza odwoławcza w tym względzie uprawnienie posiada. Stwierdziwszy, że obowiązek, nałożony na obywatela, oparty jest na normie prawnej, nie jest obowiązana

do uchylenia zaatakowanej decyzji z tego powodu, że sejmik przyjął mylnie za podstawę swej uchwały inną normę prawną, niż tę, którą należało zastosować (w myśl zasady, że ustawa późniejsza ogólna — o finansach komunalnych — nie znosi przepisów ustawy specjalnej, normującej opłaty drogowe). Skoro bowiem nałożenie na obywatela obowiązku było oparte na przepisach prawnych, prawo podmiotowe obywatela nie zostało przez zmianę podstawy prawnej pogwałcone.

Ale z tego nie wynika, że władza nadzorcza ma prawo nie tylko uchylić decyzję organów samorządu, lecz również może zmienić, zreformować treść uchwały. Uprawnienie do zmiany decyzji władzy podległej przysługuje władzy przełożonej z uwagi na ustrój hierarchiczny administracji państwowej. Wynika to z założenia, że władza wyższa, również jak i niższa instancja kompetentna w danej sprawie, lepiej wyraża wolę tej samej osoby prawnej — państwa, niż władza podległa. Teoretycznie możnaby wprowadzić ograniczenie, że o ile ustawa wyraźnie oznacza, że instancja niższa jest kompetentna do rozstrzygnięcia danej kategorii spraw, instancja odwoławcza może tylko uchylić akt, przekazując kompetentnemu organowi sprawę do ponownego rozstrzygnięcia zgodnie z udzielonymi wskazówkami. Ale u nas władze administracyjne II instancji otrzymywały wyraźnie prawo zmiany decyzji władz I instancji (por. art. 22 Rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 2 sierpnia 1919 r. D. U. 90 p. 490). Natomiast, jeżeli władza rządowa występuje, jako władza nadzorcza nad samorządem, to nie przysługuje jej prawo zmiany treści zaatakowanego aktu. W tym wypadku jedynie kompetentny do wydania aktu zgodnie z ustawą jest organ innej osoby prawnej, hierarchicznie nie podległej władzy rządowej *). Władza nadzorcza może zacepiony akt uchylić, jako sprzeczny z prawem ewentualnie z dobrem publicznym, sprawując kontrolę nad należytem funkcjonowaniem samorządu, ale nie może zastąpić kompetentnego organu.

3. *Zastępowanie przez władzę nadzorczą samorządu w wykonywaniu jego obowiązków.* Najwyższy Trybunał Administracyjny w omawianym orzeczeniu dochodzi do wniosku, że wojewoda miał prawo „wyręczyć niejako Powiatowy Związek Komunalny w przysługującym mu prawie wprowadzenia i pobierania opłat”. Opiera to twierdzenie na art. 49 Dekretu o Tymczasowej Ordynacji Powiatowej z dn. 4 lutego 1919 r. D. Pr. 13 p. 141, który brzmi: „Jeżeli powiatowy związek komunalny nie wykonywa swych obowiązków w granicach budżetu lub wykonywa je nienależycie, Minister Spraw Wewnętrznych czyni na koszt powiatowego związku komunalnego — celem nale-

żytego ich wykonania — niezbędne zarządzenia, przy czem ma prawo wydawania przepisów co do źródeł pokrycia odnośnych potrzeb finansowych”.

Z tego przepisu wyprowadza Najwyższy Trybunał wniosek, iż „ustawodawca, licząc się z małym jeszcze wyrobieniem i doświadczeniem organów samorządowych, pragnął władzy nadzorczej nie tylko dać możność korygowania odnośnych uchwał, poszedł nawet dalej, nadając jej prawo wyszukiwania źródeł pokrycia finansowego tych uchwał”.

Powołany art. 49 nie jest wcale czemś wyjątkowym, nie spowodowała go opinia o braku wyrobienia organów samorządowych w b. Kongresówce, analogiczne przepisy spotykamy w innych ustawodawstwach. Nie posiada on tego znaczenia, jakie mu przypisuje orzeczenie Trybunału. W rzeczywistości jest to jeden ze środków egzekucyjnych, odpowiadający powszechnemu uprawnieniu władz administracyjnych do wykonania zastępczego nakazanej czynności na koszt obowiązanego, jeżeli ten dobrowolnie swego obowiązku nie wypełnia. W stosunku do samorządu, władza ma dwa specyficzne środki egzekucyjne. 1-o Jeżeli samorząd nie wstawi do budżetu lub nie uchwali poza nim wydatku, który jest obowiązany pokryć na mocy ustaw, władza nadzorcza nakazuje to uczynić (art. 48). 2-o Jeżeli na zadosyćczynienie obowiązkowi ustawowemu jest przewidziana kwota w zatwierdzonym budżecie, ale samorząd nie wykonywa tego obowiązku lub wykonywa nienależycie, władza nadzorcza przeprowadza (np. w dziedzinie sanitarnej) zamiast samorządu odpowiednie czynności, a ponieważ to wykonanie pociąga za sobą koszty, pokryte one być muszą według wskazówek władzy nadzorczej (art. 49). Chodzi więc w art. 49 o przymusowe wykonanie ustawowego obowiązku, który przewidziany już być winien w planie gospodarczym samorządu — w budżecie. Nie należy żadną miarą z brzmienia tego artykułu wnioskować, że władza nadzorcza może w zastępstwie samorządu stanowić uchwały lub je zmieniać i dla powziętej przez siebie uchwały wyszukiwać źródeł pokrycia finansowego. Może tylko zarządzić czynności wykonawcze na koszt samorządu o ile ten, pomimo wezwania władzy nadzorczej, wzbrania się wykonać swój obowiązek. Bynajmniej na podstawie tego artykułu władza nadzorcza nie może zamiast samorządu wydawać zarządzenia w sprawie poboru opłat samorządowych, zasilających budżet komunalny, o co chodziło w danym wypadku.

Prof. B. Wasiutyński.

*) Mowa tu o t. zw. własnym (nie przekazanym) zakresie działania.

Ustawa o gminie wiejskiej

Artykuł niniejszy nadesłany nam z Pomorza zamieszczamy, jako wyraz poglądów tamtejszych działaczy samorządowych. Redakcja.

Wobec uchwalenia przez Komisję Administracyjną Sejmu projektu ustawy o gminie wiejskiej, pragnę omó-

wić projekt ten ze stanowiska b. dzielnicy pruskiej, a szczególnie województwa Pomorskiego. Ograniczam się przytem do uwag ogólnych, nie wchodząc w szczegóły, gdyż wobec licznych braków, które projekt wykazuje, zaprowadziłoby to za daleko.

Projekt uchwalony przez Komisję Administracyjną nie nadaje się dla Województwa Pomorskiego, gdyż w całej swej rozciągłości nie odpowiada warunkom, istniejącym na terenie tegoż Województwa; projekt znosi dotychczasowy stan rzeczy i wprowadza innowacje dla województwa Pomorskiego tak ze względów państwowych jak i w interesie samorządu nie tylko wysoce niepożądane, lecz wręcz szkodliwe. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że samorząd terytorjalny na terenie b. dzielnicy pruskiej jest ze wszystkich dzielnic Rzeczypospolitej najwyżej postawiony i to pod każdym względem. Stan dróg, opieka społeczna i sanitarna, pomoc weterynaryjna, szkolnictwo powszechne jak i zawodowe itp., dzięki staraniom i wydatnej pomocy z strony samorządu terytorjalnego, czy to powiatowego czy gminnego, jeżeli nie jest wzorowe, to w każdym razie w zupełności zaspakaja potrzeby ludności b. dzielnicy pruskiej, przyzwyczajonej od dziesiątek lat nie tylko do bezwzględnej utrzymania dotychczasowych urządzeń, lecz do zaprowadzania ulepszeń, wymaganych biegiem czasu. To wszystko dało się uskutecznić przy dotychczasowej organizacji samorządu terytorjalnego. Wynika z tego, że dotychczasowy ustroj samorządu terytorjalnego na terenie b. dzielnicy pruskiej, z małemi może wyjątkami, nie tylko że nie jest zły, lecz z wszystkich dzielnic Rzeczypospolitej najlepszy, bo pod każdym względem celowy. Należałoby zatem sądzić, że projektodawcy ustaw samorządowych wzorować będą się przy opracowaniu projektu zasadniczo na dotychczasowym ustroju samorządu b. dzielnicy pruskiej, wprowadzając oczywiście w niektórych punktach zmiany, wymagane w związku z przejściem terenu b. dzielnicy pruskiej w skład Rzeczypospolitej. Tymczasem projektodawcy oparli się na ustroju innych dzielnic, na których terenie samorząd terytorjalny, jeżeli o samorządzie wogóle może być mowa, wiedzie żywot suchotniczy. Jest to według mego zdania błąd zasadniczy, popełniony przez Komisję Administracyjną, wskutek czego też projekt przez nią uchwalony, nie tylko dla b. dzielnicy pruskiej, lecz dla wszystkich dzielnic Rzeczypospolitej tak w interesie Państwa jak i samorządu terytorjalnego nie nadaje się do przyjęcia.

Pomijając chaotyczne zestawienie w projekcie poszczególnych materji, muszę zwrócić uwagę na sprzeczność znacznej części przepisów, zawartych w projekcie z rozmaitymi ustawami, dotychczas na terenie b. dzielnicy pruskiej obowiązującymi. Szczególnie odnosi się to do uprawnień przewidzianych w projekcie dla gminy wzgl. zarządu gminnego w zakresie spraw policyjnych. W tym kierunku winny odnośne przepisy być uzgodnione z odnośnymi ustawami, o ile zupełnie nie będą wyeliminowane z ustawy o gminie wiejskiej, co byłoby najodpowiedniejsze, w szczególności z ustawą o ogólnym zarządzie kraju z dnia 30. VII. 1883 r. (Zb. ust. pr. str. 195), ustawą o właściwości władz z dnia 1. VIII. 1883 r. (Zb. ust. pr. str. 237), ustawą o wydawaniu mandatów karnych za wykroczenia z dnia 23. IV. 1883 r. — Zb. ust. pr. str. 65 — i wydanemi do niej przepisami wykonawczymi z dnia 8. IV. 1883 r.

Przechodząc do przepisów, przewidzianych w projekcie a odnoszących się do ustroju samorządu, pragnę zwrócić uwagę tylko na ważniejsze zmiany, które spowo-

dowałoby przyjęcie projektu Komisji Administracyjnej na terenie województwa Pomorskiego. I tak projekt:

- 1) znosi dotychczasowe obszary dworskie z przełożonymi obszarów dworskich na czele.
- 2) znosi dotychczasowe wójtostwa z wójtem na czele, do którego kompetencji należy sprawowanie miejscowej władzy policyjnej i przekazuje władzę policyjną gminie wzgl. jej organom (wójtowi łącznie z ławnikami przy pomocy delegatów okręgowych).
- 3) znosi uprawnienia starosty, jako przewodniczącego wydziału powiatowego, i wojewody w charakterze państwowej władzy nadzorczej I. wzgl. II. instancji i ustanawia jako władze nadzorcze Wydziały Powiatowe (Kolegja) i Wydziały Wojewódzkie (na terenie Województwa Poznańskiego i Pomorskiego aż do zorganizowania samorządu wojewódzkiego Wydziały Krajowe).
- 4) wyklucza współdziałanie sądownictwa administracyjnego.

Poniżej przejdę kolejno wymienione poprzednio punkty, wykazując równocześnie dodatnią stronę ustroju, istniejącego dotąd na terenie województwa Pomorskiego, jak i skutki ujemne, które spowodowałyby zmiany, projektowane przez Kom. Admin.

I. Zniesienie obszarów dworskich.

Istniejące w myśl obowiązujących przepisów na terenie b. dzielnicy pruskiej samodzielne obszary dworskie różnią się od gmin wiejskich o tyle, że

- a) miejscową władzę sprawuje przełożony obszar dworskiego z tytułu posiadania danego majątku, a zatem nie jest wybieralny (przełożony obszar dworskiego podlega jednak zatwierdzeniu przez starostę — § 125 ordyn. gminnej),
- b) Zarząd miejscowej władzy jest jednoosobowy,
- c) mieszkańcy samoistnych obszarów dworskich wskutek braku wybieralnego Zarządu gminnego wzgl. Rady gminnej, nie mają pod tym względem czynnego i biernego prawa wyborczego.

Pozatem niema różnicy zasadniczej między obszarem dworskim a gminą wiejską, gdyż obowiązki i świadczenia publiczno - prawne, ciężące na gminach, ponosi na obszarze dworskim właściciel danego majątku (§ 122 ordyn. gminnej). Tu różnią się obszary dworskie od gmin wiejskich tylko o tyle, że wymienione obowiązki i świadczenia ponosi właściciel danego majątku *osobiscie*, gdy tymczasem w gminach rozkłada się je na ich mieszkańców. Z tego wynika, że różnica, istniejąca między obszarem dworskim a gminą wiejską, nie jest tego rodzaju, aby wymagała czy to w interesie Państwa, samorządu czy wreszcie mieszkańców odnośnych obszarów, zniesienia samoistnych obszarów dworskich. Nie wiem, jakimi względami kierowali się projektodawcy przy umieszczeniu odnośnego przepisu. Możliwym jest, że istnienie samodzielnych obszarów dworskich uznano za przestarzałe i nieodpowiadające dzisiejszym czasom, szczególnie z uwagi na okoliczność, że przełożony obszar dworskiego, sprawujący miejscową władzę, nie jest wybieralny, wskutek czego, o czym już poprzednio wspomniałem, mieszkańcy obszarów dworskich w tym wypadku nie posiadają czynnego i biernego prawa wy-

borczego. Uważam jednak, że to nie może być dostatecznym powodem do projektowanej zmiany, gdyż przede wszystkim należy wziąć pod uwagę interes Państwa jak i samorządu. Tu atoli muszę stwierdzić, że nie likwidacja obszarów dworskich, lecz ich dalsze utrzymanie leży w interesie Państwa, jak i samorządu. Przemawia za tem w pierwszym rzędzie okoliczność, że samorząd powiatowy z obszarów dworskich ma specjalne wpływy. Powiatowe zw. kom. bowiem otrzymują z obszarów dworskich stosunkowo znacznie większe dochody, niż z gmin wiejskich. Tak np. powiatowe związki komunalne otrzymują z obszarów dworskich 100% dodatku od podatku gruntowego, gdy tymczasem w gminach wiejskich dodatek ten, pobierany na rzecz komun, wynosi tylko 60%, gdyż resztę otrzymują gminy wiejskie. Różnica 40%, która z obszarów dworskich wpływa na korzyść powiatowych związków komunalnych, jest stosunkowo wysoka; w powiecie grudziądzkim przedstawia ona np. 7% całkowitych wpływów podatkowych, preliminowanych na rok 1926. Dalej tracą powiatowe związki komunalne, w razie zniesienia obszarów dworskich, dochody z tytułu pobierania podatku przemysłowego; udział w tym podatku otrzymują z obszarów dworskich również całkowicie powiatowe związki komunalne. (Dochody z udziału w podatku przemysłowym przedstawiają w powiecie grudziądzkim w roku bież. 6,4% preliminowanych wpływów podatkowych). Pomijam w zupełności dochody, które nowiatowym związkom komunalnym przysługują z obszarów dworskich z tytułu pobierania podatku od prawa polowania, opłat od umów o przeniesienie własności nieruchomości oraz protestowanych weksli.

Z powyższego wynika, że dochody powiatowych związków komunalnych zmniejszą się z chwilą likwidacji obszarów dworskich, biorąc jako przykład powiat grudziądzki i uwzględniając tylko podatek gruntowy i przemysłowy, o 13,4%. Przedstawia to ubytek, który powiatowe związki komunalne wprowadzi w nadzwyczaj trudną sytuację, szczególnie, jeżeli się uwzględni, że coraz częściej nakłada się na powiatowe związki komunalne nowe zadania bez wskazania nowych źródeł dochodu, pomimo, że przewiduje to ustawa o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych z dnia 11. VIII. 23 r. — Dz. Ust. Nr. 94 ex 23 poz. 747 — (art. 69). W interesie samorządu powiatowego należałoby z powyższych względów zaniechać likwidacji obszarów dworskich.

Pod uwagę należy wziąć również świadczenia, jakie samodzielne obszary dworskie skutecznie tak w zakresie opieki ogólnospołecznej, nad ubogimi, szkolnictwa

powszechnego i t. p.; pomijam zupełnie koszty połączone z administracją miejscowej władzy, urzędów stanu cywilnego, utrzymaniem przyrządów przeciwpożarowych i t. p. obowiązki, ciężące na gminach, które w obszarach dworskich ponosi właściciel majątku. Według dotychczasowych doświadczeń wywiązują się przełożeni obszarów dworskich z wszelkich na nich ciężących obowiązków publiczno-prawnych wzorowo. Na szczególną uwagę zasługują świadczenia rzeczowe, uskuteczniane przez obszary dworskie dla szkolnictwa powszechnego, dzięki którym administracja szkół, utrzymywanych przez obszary dworskie, jest nadzwyczaj ułatwiona, co dla szkolnictwa ma doniosłe znaczenie. I z tych względów uważam utrzymanie obszarów dworskich za bardzo pożądane.

Przechodząc do korzyści, jakie otrzymaliby mieszkańcy obszarów dworskich przez zniesienie tychże, mianowicie uzyskanie czynnego i biernego prawa wyborczego do Rady gminnej wzgl. Zarządu gminnego, wypada mi zwrócić uwagę również na skutki ujemne, jakie mieć będzie przyłączenie obszarów dworskich do sąsiednich gmin dla mieszkańców dotychczasowych obszarów dworskich. Dzięki bowiem okoliczności, że „miejscową władzę” sprawuje przełożony obszar dworski, mieszkający zazwyczaj zaledwie kilkanaście kroków od reszty mieszkańców, mają oni możliwość załatwienia swoich spraw czy to urzędowych, czy zaciągnięcia porady w sprawach osobistych, każdego czasu, bez narażania się na odbywanie dalekiej drogi i połączonej z tem stratą czasu a zatem i zarobku. Są to korzyści mieszkańców obszarów dworskich niezaprzeczalne. Inaczej atoli przedstawiać będzie się sprawa ta z chwilą, kiedy wskutek przyłączenia obszarów dworskich do gmin, mieszkańcy „obszarów” z każdą sprawą, choćby najdrobniejszą, zwracać się będą musieli do sołtysów, wzgl. wójtów, zamieszkałych w gminach odległych o kilka kilometrów. Uwzględniając, że w obszarach dworskich, prócz właściciela i urzędników, mieszkają wyłącznie robotnicy, którzy wskutek tego narażeni będą na znaczne straty materialne, uważam, że zaniechanie likwidacji obszarów dworskich leży również w interesie wszystkich mieszkańców dotychczasowych samoistnych obszarów dworskich, pomijając oczywiście miejscowości, które z pewnych względów, np. parcelacji, straciły charakter „obszarów dworskich”.

Z poprzednio wyłuszczonej względów należałoby od zniesienia samoistnych obszarów dworskich odstąpić. (d. c. n.).

Stefan Fredyk.

Dyrektor Związku Powiatów Woj. Pomorskiego.

Dookoła spraw samorządowych

Z SEJMU I SENATU

(B.) PODATEK WYRÓWNAWCZY. Sprawozdanie Komisji Skarbowej o podatku wyrównawczym zostało postawione na porządku dziennym, w dn. 24 wrześ-

nia. Na posiedzeniu tem miał zabrać głos Minister Skarbu, Klarner, i popierać wniosek mniejszości Komisji.

Do obrad nad tą sprawą nie doszło, albowiem ci posłowie, którzy odrzucili projekt podatku wyrównawczego

w Komisji Skarbowej, namyślili się i postanowili do projektu wprowadzić pewne poprawki.

Ażeby umożliwić im opracowanie tych poprawek, zdjęto podatek wyrównawczy z porządku dziennego. Ma być on omawiany dopiero w listopadzie, o ile oczywiście do tego czasu Sejm dotrwa.

POKAZ SZWEDZKIEGO RÓWNACZA „BITWARGEN“.

(G.). Na tegorocznych Targach Wschodnich szwedzka firma „AB Vagmashiner“ ze Stockholmu wystawiła motorowy równacz drogowy p. n. „Bitwargen“.

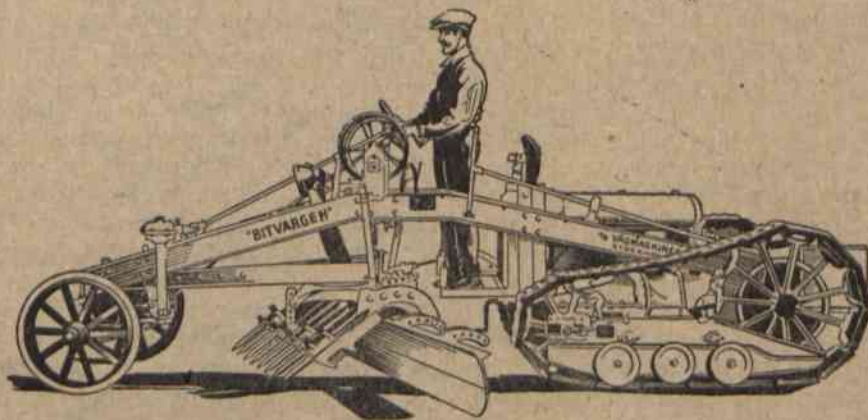
Przedstawiciel firmy w drodze powrotnej z Targów urządził demonstrację równacza podczas pracy. Pokaz odbył się w m. Błoniu wojew. Warszawskiego w d. 22 września r. b. w obecności Min. Robót Publicznych p. Broniewskiego, dyrektora Dept. Drogowego p. Nestorowicza, inż. Godlewskiego z Dept. Drogowego, inż. Borowskiego-dyrektora Warszawskiej Dyrekcji Robót Publicznych i szeregu zaproszonych gości.

Do demonstracji pracy równacza wybrano 250 m. odcinek drogi, położonej na płaszczyźnie, niegdyś okopanej, zasobnej jednak w znaczną ilość wyboi.

Oprócz lemiesza, równacz zaopatrzony jest w bronę, służącą do spulchniania twardej gleby.

Przeznaczeniem równacza według dostarczonego uczestnikom pokazu prospektu jest:

- 1) ścinać zarośniętą trawą brzegi dróg, aby dać wodzie możliwość swobodnego spływania;
- 2) wyrównywać koleiny i wyboje na powierzchni drogi sposobem szuflowania (heblowania);
- 3) nadawać powierzchni drogi prawidłowy poprzeczny profil, tak, aby brzegi drogi były niżej środka, a droga nie miała zarośniętych trawą boków, kolein i wyboi, przez co woda — najstraszniejszy wróg dróg — może swobodnie spływać;
- 4) nadawać przy zakrętach dróg prawidłową poprzeczną pochyłość, tak aby wewnętrzny brzeg zakrętu drogi był niżej zewnętrznego;
- 5) oczyszczać drogi od śniegu i błota;
- 6) na szabrowanych szosach zrównywać szaber, a na żwirowanych — powierzchnie drogi, szczególnie, jeżeli środek drogi żwirowanej stał się zbyt wysokim od corocznego podsypywania żwiru;
- 7) i na koniec najważniejsze: maszynę można używać dla stałego porządkowania dróg sposobem szuflowania (heblowania) powierzchni.



Powyżej zamieszczamy fotografię demonstrowanego równacza. Różnica pomiędzy używanymi dotychczas przez kilka pow. związków komunalnych równaczami i typem demonstrowanym polega na sprzęgnięciu motoru z właściwym równaczem w jedną całość, co pozwala na większą zwrotność, oraz na operowanie maszyną przez jednego człowieka. Jako siła pociągowa do równacza zastosowany został traktor „Fordson“, o sile 25 km.

Teoretycznie równacz zbudowany jest do kierowania przez jedną osobę. Kierujący mechanik, oprócz prowadzenia maszyny jest w możności regulować pracę lemiesza, który jak w innych typach, może być nastawiany pod żądanym kątem pionowym i poziomym. Przednie koła mogą być nastawiane pochyło, co jest ważne, aby nawet przy ciężkiej pracy utrzymać maszynę w prostym kierunku.

Demonstrowany typ posiadał motor obsadzony na taśmach ruchomych (jak przy czołgach).

Jak wynika z powyższego, co znalazło potwierdzenie w opinii fachowców i na pokazie, równacz przeznaczony jest do utrzymywania w porządku dróg, już jako tako urządzonych, nie wymagających zbyt częstej zmiany pozycji lemiesza. Przy pracy na terenie nierównym operowanie lemieszem przez jednego człowieka jest utrudnione.

Pozatem równacz pracował zadawalniająco. Dyrektor Dept. drogowego p. Nestorowicz zainteresował się demonstrowanym typem. Równacz ma być nabyty przez Ministerstwo i postawiony do pracy na dłuższy czas w pow. Błońskim.

Da to możliwość przeprowadzenia dokładnej oceny technicznej wartości maszyny. Po przeprowadzonych próbach Ministerstwo nie omieszką zapewne tę ocenę ogłosić.

Cenę równacza, typu demonstrowanego firma oblicza na 25,000 zł. w przybliżeniu. W cenę tę wchodzi koszty transportu i opłat celnych.

Z PRASY.

(G) Na temat podatku wyrównawczego, którym Sejm musiał się zająć podczas krótkiej wrześniowej sesji, zamieścił w *Gazecie Warszawskiej Porannej p. K. M.* parę uwag zatytułowanych tendencyjnym tytułem „Wbrew prawu”. P. K. M. jest przeciwnikiem podatku wyrównawczego dla dwu powodów: 1) bowiem teoretyczna możliwość pokrycia deficytu może zachęcać do rozruttnej gospodarki i 2) dodatkowe obciążenie podatkiem wyrównawczym świadectw przemysłowych byłoby sprzeczne z art. 119 ustawy o podatku przemysłowym.

Mówić o rozruttnej gospodarce w naszych gminach może tylko ktoś wielce nieświadomy tych spraw. Budżety gmin pod presją ograniczeń sprowadzone zostały właściwie do trzech niezbędnych pozycji: utrzymania administracji, kosztów leczenia i wydatków szkolnych. Wszystkie te wydatki zostały okrojone do możliwie niskich granic. A jednak gminy b. zaboru rosyjskiego normalnymi swymi środkami, bez podatku wyrównawczego mogły pokryć w r. 1924 — w 1925 — zaledwie do 50% owych wydatków niezbędnych. *)).

Drugi zarzut jest równie dziwnej natury. Dwa lata Sejm uznawał podatek wyrównawczy za konieczny i praw-

nie możliwy skoro go uchwalał, aż obecnie zakwalifikowano go jako bezprawny.

P. K. M. cieszy się, że podatek wyrównawczy został w komisji skarbowej odrzucony.

Wprowadzenie tego podatku byłoby specjalnem obciążeniem drobnych kupców i przemysłowców, bardzo tedy dobrze zrobił poseł Wartalski ze Zw. L. N., że postawił wniosek o odrzucenie tego podatku. Wniosek ten winien i Sejm uchwalić.

Zdumienie natomiast należy wyrazić, jak mogą przedstawiciele Ministerstwa Skarbu i Spraw Wewnętrznych bronić sprawy, która byłaby powtórne przekreśleniem obowiązującej ustawy.

Dlaczego podatek wyrównawczy ma być specjalnem obciążeniem drobnych kupców i przemysłowców, których w gminach wiejskich jest znikoma liczba, podczas gdy gros płatników stanowią posiadacze ziemi i skoro podatek rozkłada się proporcjonalnie — tego autor nie wyjaśnia.

Również nie boli go głowa, jak i zapewne posła Wartalskiego o to, jak gminy będą gospodarowały bez środków, skąd wezmą pieniędzy na opał dla szkół, na opłacenie administracji i na inne wydatki niezbędne. Zapewne są to sprawy drugorzędne wobec uratowania kilku handlarzy od paru groszy podatku gminnego.

*) Gospodarka gmin wiejskich w Polsce. — Warszawa 1926.

Oceny i sprawozdania.

KONSTANTY WYSZNACKI: POLSKA DYREKCJA UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH W HISTORYCZNYM ROZWOJU. Przyczynek do dziejów ubezpieczeń publicznych w Polsce. — Stron 96. — Warszawa 1926. — Nakładem P. D. U. W. — Cena 3 zł.—

Autor, opierając się na źródłach urzędowych, przedstawia chronologicznie dzieje najstarszej w Polsce instytucji ubezpieczeniowej, która istnieje bez przerwy od 123 lat. Z monografji dowiadujemy się, że i w dziedzinie ubezpieczeń Polska ma za sobą chlubną przeszłość. Szczególnie piękne tradycje przekazał instytucji okres 1844 — 1863 roku, gdy „Dyrekcja Ubezpieczeń” pod kierunkiem znanego ekonomisty Fryderyka hr. Skarbka była w pełni rozkwitu. Nić tradycji, przerwanej przez zaborę rosyjskiego, nawiązano w 1921 roku przy uchwaleniu w Sejmie nowej ustawy o Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń. Przywrócono instytucji ścisły związek z ubezpieczonymi; oddano kierownictwo w ręce ogółu drogą powołania wybieralnych radców ubezpieczenio-

wych i Rady. — Odrodzona w 1915 roku instytucja Ubezpieczeń Wzajemnych, jako organizacja samorządowa, rozwija się doskonale i właśnie dzieje tego rozwoju przedstawione są w pracy p. Wyszackiego, która winna zainteresować szersze koła działaczy społecznych.

PERETIATKOWICZ ANTONI PROF. DR. „Współczesna Encyklopedia Polityczna” podręczny informator dla czytelników gazet, część druga (H — Z), Poznań, 1926, str. 300, Gebethner, cena 6 zł. (za obie części 9 zł.).

Wyszła część druga i ostatnia „Współczesnej Encyklopedji Politycznej” ułożonej w formie alfabetycznej i przystępnej. Zawiera ona pojęcia zasadnicze, najważniejsze dane polityczne, ekonomiczne i statystyczne, dotyczące państw współczesnych, dalej informacje o partiach, prasie polskiej i obcej oraz życiorysy polityków współczesnych. Ma charakter zupełnie bezpartyjny, naukowo-informacyjny.

Z Biura Zjazdów Samorządu Ziemskiego.

ZEBRANIE ZARZĄDU.

W dniu 20 września r. b. Zarząd Rady Zjazdów Samorządu Ziemskiego odbył swe pierwsze powakacyjne zebranie. Obradom przewodniczył wice-prezes zarządu p. J. Bek.

1. Zarząd wysłuchał sprawozdania z ubiegłego okresu przedstawionego przez p. Beka. Z ważniejszych spraw objętych sprawozdaniem należy wymienić: 1) zmiana na stanowisku dyrektora; 2) sprawa przetrzymywania przez Monopol spirytusowy sum należnych samorządowi z tytułu dodatku do opłaty skarbowej od spirytusu; 3) sprawa

żądania przez Min. Spraw Wewn. pokrycia w środku roku budżetowego dodatkowego rozkładu kosztów z tytułu udziału w utrzymaniu policji państwowej w 1924 r.; 4) sprawa zdobycia funduszków na akcję pow. związków komunalnych w dziedzinie popierania budownictwa ogniotrwałego; 5) sprawa zmiany okresu budżetowego w związku z przesunięciem okresu budżetu Państwa na czas od 1 kwietnia do 31 marca; 6) stan wydawnictw Biura.

2. Następnie Zarząd omówił plan pracy na najbliższą przyszłość. Między innymi Zarząd, wzorem lat ubiegłych, postanowił zwołać w miesiącach jesiennych szereg zjazdów wojewódzkich, w r. b. poświęconych niektórym zagadnieniom ustrojowym i kompetencyjnym samorządu.

3. Na tem posiedzeniu Zarząd zaznajomił się ze stanem sprawy doksztalcania pracowników komunalnych, a więc przede wszystkim z projektem studjum samorządowego, organizowanego przez Wolną Wszechnicę Polską w porozumieniu z Min. Spraw Wewn., centralnymi organizacjami związków samorządowych i pracowników samorządowych. Studium przy wydziale nauk społecznych i politycznych W. W. P. o 5 miesięcznym programie nauczania, ma być rozpoczęte z początkiem r. 1927. Zarząd zaaprobował kroki Biura w tej sprawie.

4. W zakresie nowego ustawodawstwa Zarząd rozpatrywał projekt ustawy o komunalnych kasach oszczędności, która miała być ogłoszoną w drodze rozporządzenia Prezydenta, co jednak zostało wstrzymane do czasu zaopiniowania projektu przez Radę Prawniczą. Referent tej sprawy na Zarządzie p. Bek wskazał, że duża część poprawek do pierwotnego projektu, zgłoszoną przez Zarząd na konferencjach w początku r. z. w nowym projekcie została uwzględniona. Co do innych p. Bek, biorąc udział z ramienia Biura w konferencji nad projektem w dn. 13 b. m. zgłosił swe dezyderaty.

Następnie Zarząd przeszedł do rozpatrzenia też do ustawy o organizacji i zakresie działania wojewódzkich i powiatowych władz administracji ogólnej, opracowanych w Min. Spraw Wewn., wreszcie do rozpatrzenia projektu rozporządzenia o skasowaniu Tymczasowego Wydziału Samorządowego we Lwowie.

5. W wolnych wnioskach poruszono sprawę przyspieszenia powołania Rady Samorządowej przy Min. Spraw Wewn.

ZALEGŁE RATY NALEŻNOŚCI NA POLICJĘ.

Biuro otrzymało odpowiedź Min. Spraw Wewn. na pismo z dn. 23-go lipca r. b. w sprawie nowego rozkładu dodatkowego udziału związków samorządowych w kosztach utrzymania policji państwowej (pismo drukowane w 31 n-rze „Samorządu” z r. b.).

Ministerstwo pisze:

— „Zarazem Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nadmienia, że podstawy rozkładu kosztów utrzymania pol. państw. i możliwość dodatkowych rozkładów tych kosztów rozwinięte są w rozporządzeniu Min. Spraw Wewnętrznych z dnia 5.3.1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 31, poz. 194), że zatem wątpliwości związków komunalnych pod tym względem są nieuzasadnione.

Co do żądania, wyrażonego w końcowym punkcie 2) tamt. pisma, ażeby należności z niniejszego tytułu

wstawione zostały do budżetów na r. 1927, a nie 1926 r. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zauważa, że nie może temu żądaniu zadość uczynić, a to z następujących powodów:

1) Skarb Państwa, który miał prawo domagać się zwrotu w r. 1925 całej zaległości z tytułu udziału związków komunalnych w kosztach utrzymania policji państwowej, zgodził się na odroczenie spłaty tej zaległości do r. 1926, a związk. komunalnym w województwach wschodnich i południowych rozłożył tę zaległość na raty roczne (w wojew. południowych nawet na rat 5) i żąda dotrzymywania terminów płatności;

2) dużo związków komunalnych przypadające na nie należności z tego tytułu już wpłaciło, wskutek czego żądane zarządzenie objęłoby tylko te związki komunalne, które z mniej lub więcej uzasadnionych przyczyn ociążały się dotąd z wypełnieniem obowiązku spłaty tych zaległości.

3) w poszczególnych, należycie uzasadnionych przypadkach odracza się i tak związkom komunalnym termin płatności omawianych należności”. —

W swem piśmie Biuro wskazywało nie na ustalone i wstawione do budżetu sumy zaległości, a na dodatkowy rozkład, który przyszedł w środku roku budżetowego i postawił wiele związków samorządowych w położenie bez wyjścia. Słusznie wydawało się Biuru wystąpić z prośbą, by sumy z dodatkowego rozkładu, na które nie było pokrycia w budżetach r. b., wstawione zostały do budżetów roku przyszłego.

W sprawie poinformowania związków komunalnych o podstawach dokonanego rozkładu Min. Spraw Wewn. wydało w dn. 14-m września okólnik do wojewodów, treść którego podajemy poniżej.

Do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wpłynęło zawiadomienie Biura Zjazdów Samorządu Ziemińskiego, iż Biuro to otrzymuje szereg zażaleń powiatowych związków komunalnych, że dodatkowego rozkładu kosztów utrzymania policji za 1924 r. dokonano pomiędzy te związki bez podania podstaw obliczenia i przyczyn, które spowodowały rozkład dodatkowy, ograniczając się jedynie do podania kwoty przypadającej na poszczególne związki.

Ponieważ obowiązek pokrywania przez samorząd części kosztów utrzymania policji państwowej został już w r. 1925 uchylony, a wiele związków komunalnych, które wpłaciły rozłożone na nie w ciągu r. 1924 należności z tego tytułu, było w mniemaniu, iż uiszczyły całą należność za r. 1924, należało dodatkowy rozkład tych kosztów za r. 1924 dokonany na podstawie reskryptów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dn. 5.XII 1925 r. Nr. SF 3483/25 i z dnia 5.II 1926 r. Nr. SF 620-26 szczegółowo uzasadnić, tembardziej, że kwoty, przypadające z tego tytułu na poszczególne powiaty, były niegłaz dość wysokie.

Zechce zatem Pan Wojewoda zrewidować, czy przy dokonywaniu rozkładu kosztów utrzymania policji państwowej na podstawie wyżej wymienionych reskryptów Ministerstwa, podano związkom komunalnym podstawy i motywy rozkładu, w tychże reskryptach zamieszczone i — o ile tego nie uczyniono — zarządzić stosowne uzupełnienie”.

Z życia samorządu

WKŁADY OSZCZĘDNOŚCIOWE W KASACH OSZCZĘDNOŚCI I SPÓŁDZIELNIACH KREDYTOWYCH.

Według obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego wkłady w

P. K. O. kasach oszczędności i spółdzielniach kredytowych przedstawiały się w r. b. następująco.

Należy pamiętać, że dane co do kas oszczędności dotyczą z małemi wyjątkami komunalnych kas oszczędności: powiatowych i miejskich.

ROK 1926.

Rodzaj instytucji grupy województw	Liczba instytucji uwzględnionych	Stan w tysiącach złotych			Zmiany ⁰ / ₀ w porównaniu z miesiącem poprzed. (wzrost + lub spadek -)			Tymczasowe dane	
		31.V	30.VI	31.VII	31.V	30.VI	31.VII	Liczba instytucji	Zmiany ⁰ / ₀
P. K. O.	1	14890	15890	17591	-12,2	+ 6,8	+10,6	1	+8,9
Kasy oszczędności	93	33248	35221	37603	+ 9,1	+ 5,9	+ 6,8	79	+6,3
Woj. centralne	9	2315	2639	3071	+ 7,4	+14,0	+16,4	6	+9,2
" zachodnie	39	7269	7431	8304	- 0,5	- 2,2	-11,7	36	+4,7
" śląskie	6	711	719	741	+ 8,7	+ 1,1	+ 3,1	5	+5,4
" południowe	39	22953	24432	25487	+12,8	+ 6,4	+ 4,3	32	+6,4
Spółdzielnie kredytowe	80	5580	5728	6334	- 6,3	+ 2,7	-11,6	47	+7,5
Woj. centralne	32	2740	2846	3211	- 6,9	+ 3,9	+12,8	12	+9,5
" wschodnie	10	415	419	437	-11,7	+ 1,0	+ 4,3	5	-3,5
" zachodnie	21	2177	2193	2485	- 6,2	+ 0,7	+13,3		
" południowe	17	248	270	261	+10,7	+ 8,9	- 3,3	9	0,0

O USTAWĘ PRZEMYSŁOWĄ.

Wydział Powiatowy w Nowym Targu wystosował do ministrów Spraw Wewnętrznych i Przemysłu i Handlu memoriał w sprawie opracowywanej nowej ustawy przemysłowej. Wydział Powiatowy wskazał na nieodzowność zapewnienia organom administracji samorządowej ingerencji w pewnych sprawach przemysłowych.

Winno więc być przedewszystkiem zasadą, ażeby władze państwowe zasięgały opinii organów samorządowych przed wydawaniem orzeczeń w sprawach przemysłowych.

Sprawy te, a zwłaszcza wszelkie koncesje, winny być załatwiane z reguły kolejalnie przy współdziałaniu przedstawiciela samorządu powiatowego, względnie rady miejskiej miasta wydzielonego. Delegat winien mieć głos decydujący podobnie jak w kolejach wodnych.

Uzasadniając swe wystąpienie Wydział Powiatowy przytacza najzupełniej słuszne motywy. Sprawy przemysłowe zbyt blisko dotyczą dobrobytu mieszkańców, aby mogły być decydowane bez udziału ich przedstawicieli w organach administracji samorządowej. Jako jedno z zadań samorządu ordynacja powiatowa przewiduje pieczę nad podniesieniem dobrobytu mieszkańców.

W nadawaniu wszelkiego rodzaju koncesji wielką rolę odgrywa znajomość miejscowych stosunków i ludzi. Tę znajomość posiadają w wysokim stopniu przedstawiciele samorządu.

ZORGANIZOWANIE KOMUNALNEJ SŁUŻBY ZDROWIA W POW. SKIERNIEWICKIM.

Jeszcze w czerwcu r. b. Sejmik Skierniewicki postanowił zorganizować własną komunalną służbę weterynaryjną w powiecie.

Sprawę tę zreferował na posiedzeniu sejmiku członek sejmiku, p. Mazaraki, podkreślając, iż z braku opieki weterynaryjnej w powiecie rolnicy ponoszą duże straty z powodu chorób i padania zwierząt: świń, krów i koni. Należy więc obecnie zorganizować wydział weterynaryjny, który oparty będzie na samowystarczalności i jednocześnie będzie przynosić pomoc rolnikom.

Przewodniczący wyjaśnił konieczność wprowadzenia akcji weterynaryjnej, z powodu zwiększenia hodowli zwierząt domowych w powiecie i z powodu rozpoczęcia prac hodowlanych przez Tow. Okr. Roln., oraz organizowania spółdzielni gminnych mleczarskich,

które wymagają dobrych — mlecznych krów. Z tych więc względów trzeba uruchomić już w roku 1926 wydział weterynaryjny, aby roztoczyć opiekę nad zwierzętami. Akcja weterynaryjna jest już wypróbowana w wielu powiatach i obecnie Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych orzekło, że dla rozwoju rolnictwa akcja weterynaryjna jest najważniejszą i od niej należy rozpocząć.

W dyskusji nad tym wnioskiem wyłonili się dwie propozycje:

1) popierająca wniosek o zorganizowaniu aparatu służby weterynaryjnej jeszcze w r. b. i 2) o odłożeniu całej sprawy do przyszłego roku.

W głosowaniu jednak wniosek o niezwłocznym przystąpieniu do organizowania przeszedł znaczną większością głosów.

Sejmik uchwalił:

„W celu wykonania p. c. art. 1 dekretu o ordynacji powiatowej z 1919 r., określającego obowiązki Pow. Zw. Komunalnych, Sejmik Skierniewicki postanawia zorganizowanie opieki weterynaryjnej w zakresie: walki z chorobami zakaźnymi u zwierząt domowych, lecznictwa zwierząt domowych i ich hodowli.

Zorganizowanie tej opieki poleca się Wydziałowi Powiatowemu i Komisji weterynaryjnej, które mają się kierować następującymi wskazówkami:

- 1) personel fachowy weterynaryjny będący na etacie samorządowym nie może zajmować się prywatną praktyką;
- 2) wynagrodzenie personelu fachowego winno w części polegać na stałej pensji, a w części na udziale w opłatach, pobieranych na rzecz Sejmiku za porady, pomoc i szczepienie;
- 3) cała organizacja pomocy weterynaryjnej powinna dążyć w swej dalszej działalności do oparcia się na zasadach samowystarczalności.

Dla kierownictwa w opracowaniu instrukcji, regulaminów i przepisów pracy weterynaryjnej, oraz ustalaniu taks i opłat Sejmik powołuje do życia Powiatową Komisję Weterynaryjną w składzie 5 osób. Do Komisji wchodzi zopatem Przewodniczący Sejmiku, Przewodniczący Okr. Tow. Rolniczego, lekarz weterynaryjny — kierownik oddziału weterynaryjnego, oraz powiatowy instruktor rolny.

Uchwały Komisji nie zakwestjonowane przez Wydział Powiatowy w ciągu 2-ch tygodni stają się obowiązującymi.

Na cele zorganizowania całej akcji weterynaryjnej, utworzenia

punktów ambulatoryjnych; zakup potrzebnych urządzeń i t. p., na podstawie art. 31 ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych z dn. 11.VIII 23 r. Sejmik postanawia pobrać w roku 1926 specjalne jednorazowe opłaty:

za konie, krowy po	zł. 1.— gr.
od zrebnięcia, cielęcia i świni po	„ —.50 „
od prosiąt ponad 6 tygodni po	„ —.20 „

Po przyjęciu powyższej uchwały Sejmik wybrał komisję weterynaryjną w składzie pp.: Chlipalskiego Henryka, Wajsa Mieczysława, Tukę Andrzeja, Jagielskiego Franciszka i Majewskiego Stanisława".

ZWALCZANIE GRUŻLICY WŚRÓD DZIECI SZKOLNYCH.

Tymczasowy zarząd Powiatowy w Pilźnie prowadzi planową akcję zwalczania gruźlicy wśród dzieci szkolnych. W r. 1925 akcja przedstawiała się następująco: Wydział Powiatowy współdziałał z Towarzystwem Przeciwgruźliczem w założeniu i prowadzeniu 3 przychodni w pow. Pilzeńskim. Przychodnie prowadzone są przez lekarzy i przeznaczone dla celów zwalczania gruźlicy, przedewszystkiem u dzieci. Przychodnie mieszczą się w Pilźnie, miasteczku Brzostku i gminie wiejskiej Jodłowej. Zorganizowana jest perjodyczna lustracja sanitarna w szkołach powszechnych.

Jako jeden z momentów prowadzonej akcji wspomnieć należy zorganizowane w r. b. wysyłki 30 dzieci ze szkół całego powiatu do Rabki na 5-cio tygodniowy pobyt. Na pokrycie kosztów tej akcji Wydział Powiatowy przeznaczył ze swych funduszy 1000 zł., gminy zaś 1800 zł.

O ZMIANĘ TERMINÓW PŁATNOŚCI PODATKÓW GRUNTOWYCH.

Sejmik Powiatowy w Nowogrodku na posiedzeniu w dn. 19-m sierpnia r. b. powziął uchwałę o konieczności zmiany terminów płatności podatku gruntowego. Osnową uchwały są następujące motywy.

Obecnie ustalone terminy płatności podatku państw. od gruntów są niewłaściwe, albowiem płatność pierwszej raty podatku przypada w dniu 15 kwietnia, t. j. w czasie sezonu wiosennych robót polnych, wskutek czego płatnicy mając wolną gotówkę używają takową siłą rzeczy nie na pokrycie podatków, lecz na polne roboty rolne. Przymusowa egzekucja w tym czasie jest niemożliwa, gdyż płatnicy wiejscy są w tym czasie na polu. Termin płatności zaś drugiej raty przypada 15 listopada, t. j. przed samym prawie końcem roku budżetowego, co dla związków komunalnych jest wielce niedogodne, gdyż z powodu późnego otrzymania gotówki z podatków gruntowych, znaczna część zamierzeń budżetowych nie może być wykonywana, powodując tym sposobem nierealności budżetów związków komunalnych. Sejmik jednogłośnie uchwala wystąpić przed odnośnymi władzami o zmianę terminów płatności państwowego podatku gruntowego zamiast 15 kwietnia dla I raty i 15 listopada dla II raty na terminy: 1 marca dla I raty i 1-go października dla II raty.

GOSPODARKA DROGOWA POW. ZWIĄZKU KOMUNALNEGO W ZAMOŚCIU.

Dorobek pracy w dziedzinie drogowej i związanych z nią przedsiębiorstw za rok 1925, oraz I półrocze r. b. przedstawia się następująco:

a) Drogi. W roku sprawozdawczym wykonano 2,06 klm. szosy koło Łapiguza, 0,62 klm. szosy koło Lipska, 4,8 klm. robót ziemnych pod szosę koło Szczepieszyna, 1,7 klm. amerykanki koło Ciepłego, 17,4 klm. studjów i 9 klm. projektów, 6 przepustów betonowych koło Rozłop, 1 most żelbetowy 2 mtr. światła na Ciepłym, 1 most drewniany 20 mtr. dług. w Zwierzynku, nadto zgromadzono ważniejsze materiały do budowy 3-ch większych mostów żelbetowych (Łapiguz, Wierzbowe, Rozłopy), oraz przygotowano 1670m³ kamienia piaszczystego do szosy Szczepieszyn—Rozłopy. Wysadzono na drogach 1420 drzewek nieowocowych.

Wydatkowano na drogi w stosunku do ogólnych wydatków Sejmiku 20% czyli na około 13% mniej niż większość Sejmików. Zatrudniono w roku sprawozdawczym przy budowie i utrzymaniu dróg 21,735 dniówek roboczych.

b) Klinkiernia. W związku z ciężką sytuacją finansową w zimie 1924/1925 r. fabrykację rozpoczęto o 1 miesiąc później niż zwykle. Mimo to wyprodukowano towaru o 50% więcej niż w latach poprzednich, a to dzięki ustawieniu pótek w drugiej szopie. Jednocześnie wzrósł wychód całego klinkieru z pieców z 69% na 74½%. Nadto polepszyła się jakość klinkieru. Czysty zysk wzrósł do kwoty 17,601 zł. 43 gr.

c) Betoniarnia. Mimo trudnych warunków finansowych od 1921 roku istniejąca betoniarnia wykazuje stały rozwój, przy czem corocznie wprowadza się nowy rodzaj wyrobów.

Pracę, dzięki przygotowaniu materiałów w ciągu zimy, rozpoczęto w r. 1925 już w połowie kwietnia i kontynuowano ją bez przerwy do końca października.

Produkcja za ten rok przewyższa o 150% produkcję z roku 1924, znajdując całkowicie zbyt, o czem świadczy niewielki remanent w wyrobach.

Betoniarnia pokrywa przedewszystkiem zapotrzebowanie Sejmiku i gmin przy budowie stałych przepustów drogowych oraz przez wyrób kręgów studziennych na potrzeby ludności, przyczynia się do podniesienia zdrowotności nie tylko w naszym lecz i okolicznych powiatach.

Czysty zysk z betoniarni wynosi za r. 1925 kwotę 7,781.38 zł.

I i II kwartał 1926 r.

a) Drogi. Roboty na drogach rozpoczęły się w dniu 1-ym kwietnia sadzeniem drzewek przydrożnych, których wysadzono 1250 sztuk w czem 850 szt. owocowych. Z kolei przystąpiono do reperacji dróg powiatowych na amerykankach i odcinkach nieulepszonych i do budowy mostu żelbetowego na Łapiguzie.

Roboty ważniejsze jak to budowa 5 klm. szosy Szczepieszyn—Rozłopy—trakt Michałowski rozpoczęto wobec braku funduszy dopiero w maju. By zrealizować zamierzoną budowę szosy w tym roku całkowicie należało zgromadzić niezbędne materiały do żniw i dlatego też dostawy forsowano tak, że cały materiał kamienny, piasek i roboty ziemne na 4½ klm. szosy dostarczono w ciągu niespełna 2½ miesięcy. Do ukończenia pozostałych ½ klm. już przystąpiono, lecz stały brak funduszy i nieregularność wpływów w znacznym stopniu utrudniają pracę.

Dotychczas w roku sprawozdawczym wykonano:

budowy mostów żelbetowych: 9 mtr. światła na Łapiguzie w 99%, 8 mtr. światła w Wierzbowem w 80%, 7 mtr. światła w Rozłopach w 60%, budowę szosy Szczepieszyn—Turobin: 2½ klm. w 99%, ½ klm. w 90%, ½ klm. w 80%, 1 klm. w 70%, ½ klm. w 10%.

Nadto radykalnie naprawiono odcinek nieulepszonej drogi: Zamość — Krasnobród dwukrotnie, Zamość — Skierbieszów dwukrotnie, Szczepieszyn — Turobin dwukrotnie, Wólka Łabuńska na Komarów.

Pozostały narazie bez reperacji drogi Zwierzyniec — Józefów i Józefów — Długi Kąt. Do naprawy takowych Wydział Powiatowy przystąpi niezwłocznie przy pierwszej możności finansowej.

b) Klinkiernia. Fabrykacja klinkierni rozwija się pomyślnie, przyczem czynią się starania o dalsze polepszenie jakości klinkieru, obniżenie ceny tegoż oraz zwiększenia produkcji przez sprowadzenie nowej prasy i dobudowę 6 komór. W związku z tem prowadzą się pertraktacje z Okr. Dyrekcją Robót Publ. o przedłużenie terminu dzierżawy na lat 30.

c) Betoniarnia. Produkcję wyrobów rozpoczęto w betoniarni z początkiem kwietnia. Ze względu na utrzymanie tych samych cen co w roku 1925 na wyroby mimo ogromnej wyżki cen cementu w pierwszym półroczu 1926 r. wzrósł znacznie popyt na rury studienne wobec czego zwiększono i produkcję tychże.

Również wzrosło i zapotrzebowanie na rury do budowy przepustów i mostów na drogach gminnych.

Do końca czerwca wyrobiono 201 szt. rur studziennych i 419 szt. rur przepustowych różnych rozmiarów.

Komunikaty

KOMUNIKAT PAŃSTWOWEGO BANKU ROLNEGO.

Państwowy Bank Rolny podaje do wiadomości, że w dalszym ciągu swej akcji długoterminowego kredytu rozpoczyna przyjmowanie zgłoszeń o udzielenie zgodnie z przepisami z dnia 14 lipca 1926 r. (Monitor Polski Nr. 192) długoterminowych pożyczek amortyzacyjnych w listach zastawnych

na spłatę krótkoterminowych zobowiązań, zaciągniętych na potrzeby gospodarcze oraz na spłaty, wynikające z rozporządzeń testamentowych i działów rodzinnych.

W wypadkach, gdy na przeszkodzie do udzielenia na powyższe cele pożyczki w listach zastawnych stać będą dawniejsze długi hipoteczne, pożyczka może być udzielona w wysokości, umożliwiającej spłatę również i tych długów, o ile na to pozwoli szacunek posiadłości.

Celem otrzymania pożyczki na wyżej wymienione cele należy złożyć następujące dokumenty:

1) podanie o przyznanie pożyczki w listach zastawnych Banku ze wskazaniem jej przeznaczenia, a nadto nazwy i położenia (powiat, gmina) posiadłości ziemskiej, jej obszaru, wysokości i terminu żądanej pożyczki,

2) pełny wykaz hipoteczny, względnie wyciąg z wykazu hipotecznego z arkuszem posiadłości (Małopolska) lub wyciąg z księgi wieczystej (Wielkopolska),

3) zaświadczony przez właściwy Urząd Gminy opis gospodarstwa (kwestjonariusz statystyczny) według ustalonego przez Bank wzoru,

4) polisy ubezpieczenia od ognia budynków,

5) dowody pochodzenia długów i sposób ich użytkowania, tudzież zgodę wierzycieli na przyjęcie spłaty ich wierzytelności.

Nadto, prócz wyżej wymienionych dokumentów Bank może żądać złożenia planu posiadłości.

Ubiegający się o pożyczkę właściciele gospodarstw z województw Poznańskiego i Pomorskiego mają kierować podania do Oddziału Państwowego Banku Rolnego w Poznaniu (ul. Kantaka Nr. 10), z województw Lwowskiego, Krakowskiego, Tarnopolskiego i Stanisławowskiego — do Oddziału Państwowego Banku Rolnego we Lwowie (ul. Halicka Nr. 21), z województw Wileńskiego, Nowogródzkiego i z powiatów Wołkowyskiego i Grodzieńskiego Województwa Białostockiego — do Oddziału Państwowego Banku Rolnego w Wilnie (ul. W. Pohulanka Nr. 24), zaś z pozostałych województw — do Wydziału Kredytu Długoterminowego tegoż Banku w Warszawie, ul. Mazowiecka Nr. 6.

Pożyczki na cele wyżej wskazane udzielane będą właścicielom gospodarstw wiejskich o obszarze, nieprzekraczającym norm podstawowych władania, przewidzianych w Ustawie z dn. 28 grudnia 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej (Dz. Ust. R. P. z dn. 9.1 1926 r. Nr. 1. poz. 1).

Po otrzymaniu wyżej wskazanych dokumentów, u-

zupełnionych w razie potrzeby innymi niezbędnymi dowodami, Bank zarządzi oszacowanie posiadłości.

Oszacowanie może być dokonane:

1) przez taksatora Banku na miejscu i wtedy na koszty, związane z wyjazdem taksatora, należy złożyć:
za obszar nieprzekraczający 25 ha — 50 zł.
za obszar nieprzekraczający 50 ha — 75 zł.
za obszar nieprzekraczający 100 ha — 100 zł.
za obszar nieprzekraczający 150 ha — 125 zł.
i t. d. licząc za każde następne 150 ha — 25 złotych.

2) kameralnie, tj. bez zjazdu na grunt, a to bądź na podstawie przeciętnych normalnych cen gruntów użytkowych, bądź też na podstawie przedłożonych dokumentów, uznanych przez Bank za dostateczne (odpisy operatów taksowych T.K.Z., arkusze posiadłości i zgodne z nimi wyciągi hipoteczne, kopje z map katastralnych wraz z wyciągiem matrykuły podatku gruntowego i księgi podatku domowego i t. p.).

Na podstawie oszacowania posiadłości Bank udziela pożyczek do $\frac{1}{2}$ szacunku, ustalonego przez taksatora na miejscu albo do $\frac{1}{3}$ szacunku, ustanowionego kameralnie (bez zjazdu na grunt).

Pożyczka nie może być udzielona, jeżeli wysokość jej, określona na podstawie ustalonego szacunku, wynosiłaby mniej, niż złotych w zlocie 500.

Pożyczki udzielane będą na lat 10, 20 lub 30 w 80% listach zastawnych Państwowego Banku Rolnego, opiewających na złote w zlocie.

Wysokość rat półrocznych, któremi pożyczka będzie spłacana, wynosić będzie, łącznie z amortyzacją (w złotych w zlocie): a) przy pożyczce 10-letniej po złotych 7 gr. 50 od każdych 100 złotych pożyczki, b) przy 20-letniej po złotych 5 gr. 06, c) przy 30-letniej po złotych 4 gr. 43.

Prócz tego przy każdej racie pobierany będzie dodatek na administrację w wysokości $\frac{3}{4}\%$ od nominalnej sumy długu.

Raty półroczne płatne będą dnia 1 kwietnia i 1 października każdego roku.

Listy zastawne, uzyskane z tytułu powyższych pożyczek, są przez Bank obecnie realizowane na rachunek dłużników, którzy wobec tego otrzymują pożyczki w gotówzinie.

W miarę zapewnienia przez Bank dalszych lokat dla jego listów zastawnych uruchomiony będzie kredyt inwestycyjny na pozostałe cele, wymienione w przepisach z dnia 14 lipca 1926 r., ogłoszonych w Monitorze Polskim Nr. 192 z r. 1926, a w szczególności:

na trwałe nakłady inwestycyjne, mające na celu podniesienie i uprzemysłowienie gospodarstwa, na wzniesienie, rozszerzenie lub naprawę budynków gospodarczych i mieszkalnych i na przeniesienie budynków w związku z nabyciem lub zamianą gruntu, o czym Bank we właściwym czasie poda do wiadomości publicznej.

Bliższych informacji udzielają: Oddział Państwowego Banku Rolnego we Lwowie (ul. Halicka Nr. 21), w Poz-

naniu (ul. Kantaka Nr. 10), w Wilnie (ul. W. Pohulanka Nr. 24) i Wydział Kredytu Długoterminowego tegoż Banku w Warszawie (ul. Mazowiecka Nr. 6).

ZJAZD WOJEWÓDZKI PRACOWNIKÓW SAMORZĄDOWYCH.

Dnia 10 października odbędzie się w Lublinie zjazd wojewódzki pracowników samorządu miejskiego, powiatowego i gminnego woj. Lubelskiego, organizowany przez radę Naczelną Związków Pracowników Samorządowych w Warszawie. Zjazd poprzedzony będzie nabożeństwem, odprawionem w Katedrze o godz. 9 rano poczem o godz. 10 nastąpi otwarcie obrad w Sali Rady Miejskiej (Magistrat), według następującego porządku dziennego: 1) Zagajenie zjazdu i wybór prezydium, 2) ustawy ustrojowe samorządu a pracownicy samorządowi, 3) sprawy zawodowe, a) uposażenia, b) emerytury, c) doszkalanie pracowników, 4) stosunki pracownicze w woj. Lubelskiem, 5) sprawy organizacyjne.

ROZPOCZĘCIE ROKU SZKOLNEGO W ŚREDNIEJ SZKOLE SPÓŁDZIELCZEJ W PRZYSUSZE (POWIAT OPOCZYŃSKI)

odbyło się wraz ze wszystkimi innymi szkołami dnia 15 września b. r., przy obecności 85 ucni na wszystkich 3 kursach. Obecnie liczba ta wzrosła do 90. Szkoła ta

jest utrzymywana przez miejscowe „Towarzystwo szerzenia oświaty w Przysusze”, które w bieżącym roku, nie mogąc poddać trudnościom finansowym, związanym z prowadzeniem tak kosztownej placówki, postanowiło powołać do współpracy wszystkie istniejące w kraju spółdzielnie przez przekształcenie się na ogólnokrajową spółdzielnię dla rozbudowy szkolnictwa spółdzielczego. Decyzja ostateczna w tym względzie ma zapaść na rocznym zebraniu Towarzystwa, które się odbędzie w m. październiku b. r.

Szkoła przyjmuje uczniów z ukończoną 7 klasą szkoły powszechnej lub 3-ią szkoły średniej, nie starszych nad lat 18. Wykładane są obowiązkowo: *Przedmioty ogólnokształcące*: Religja, język polski, język niemiecki lub francuski (do wyboru), historia powszechna i Polski, kaligrafia, gimnastyka. *Przedmioty fachowe*: teoria, historia i praktyka kooperacji spożywców z uwzględnieniem innych form kooperacji, geografia gospodarcza, towaroznawstwo, nauka o handlu, arytmetyka handlowa, buchalteria ogólna i spółdzielcza, korespondencja, ekonomja, nauka obywatelska, prawoznawstwo, stenografia. Prócz tego czynione są przygotowania do stworzenia wzorowego kantoru buchalteryjno-sekretaryjnego oraz do nauki pisania na maszynie. Nadobowiązkowe są: Esperanto i śpiew. Każdego ucznia obowiązuje 6-tygodniowa praktyka wakacyjna. Przy szkole istnieje bursa dla zamiejscowych, mieszcząca dziś 45 uczniów. Oplata za naukę wynosi 20 zł., za bursę 45 zł. miesięcznie.

GMINA WIEJSKA I MIEJSKA

Miasto Łuck w świetle cyfr i faktów.

Polska przedrozbiorowa utwierdzała swoje granice wschodnie przez zakładanie na tych rubieżach grodów, które, będąc ogniskami kultury zachodniej, były zarazem stanicami polskiej myśli politycznej i życia gospodarczego i stwarzały nowe zasady współżycia różnych narodowości i różnych wyznań. Kładły się zwykle te grody na najważniejszych drogach handlowych, wiodących od wschodu do Polski, łączących Wschód z Zachodem; toteż — przy wydatnej opiece królów polskich — rosły one w zasobność, a wzbogacona dzięki Polsce ludność lgnęła do jej kultury, przejmowała się polską ideą państwową. Gdy drogami od wschodu szły — zamiast karawan kupieckich — watahy najeźdźców, grody te w obronie swych bogactw i swego dorobku kulturalnego oraz w obronie Rzeczypospolitej nastawiały przeciwko nieprzyjacielowi pierś swoją i odpierały częstokroć same zwycięsko napady lub przynajmniej dawały możność zorganizowania w międzyczasie w kraju odporu.

W zawierusze dziejowej różne były losy tych miast kresowych. Bywało, że kilkakrotnie zniszczone przez najeźdźców za każdym razem odbudowywały się, odżywały

na nowo i rozkwitały jeszcze bujniej, niż przedtem; bywały jednak nieraz ciosy tak ciężkie, że pod ich obuchem zamierało życie, a choć miasto — jako takie — przetrwało burzę, traciło na znaczeniu i ubożało.

Do tego rodzaju polskich miast kresowych należy Łuck. Miasto to rozpościerało się ongiś na przestrzeni 15 km² i jako stolica Wołynia kwitło zamożnością, kulturą i znaczeniem. Już jednak pod koniec istnienia Rzeczypospolitej zaczęło podupadać, a po rozbiorach stało się zwykłym większym miastem prowincjonalnym. Dopiero w Polsce dzisiejszej zaczyna się Łuck dźwigać ze swego upadku, odzyskawszy swą godność stolicy województwa; ale w dzisiejszej Polsce niewielu ludzi wie coś bliżej o jego świetnej przeszłości i o jego obecnym znaczeniu.

Toteż z uznaniem powitać należy książkę, jaka się ukazała p. t. „Łuck w świetle cyfr i faktów”, wydana dzięki staraniom obecnego Prezydenta miasta, p. Dra Zielińskiego. Kto się chce bliżej poznać z Łuckiem, kogo interesuje samorząd, szczególnie zaś samorząd miejski na kresach wschodnich, kto się chce przekonać, co potrafi zdzia-

łać świadomy celów i środków działacz samorządowy, ten powinien książkę tę przeczytać.

Pozwolę sobie rzucić poniżej w streszczeniu garść najbardziej interesujących szczegółów z tej książki.

A) Rys historyczny m. Łucka.

Miasto Łuck powstało w bardzo odległych czasach; należy ono do najstarszych grodów słowiańskich. Historycy mówią wyraźnie o Łucku dopiero w XI wieku, wspominając, że za czasów Włodzimierza Wielkiego był już znacznym miastem. W tym czasie (około r. 989) mieli Łuczanie chrzest przyjmować.

Istnieją jednak przypuszczenia, że Łuck istniał już w VII wieku. Podania zaś głoszą, że Łuck powstał równocześnie z Kijowem i był założony przez Łukę, od którego też wywodzi się jego nazwa. Inni nazwę tę wywodzą od łodzi, których dużo wyrabiano w Łucku i spławiano Styrem, Prypecią i Dnieprem do Kijowa (Łódź — Łudzki, Łuck); dowodem tego ma być, że za czasów Włodzimierza Wielkiego Łuck nosił nazwę Łutiensko albo Łuczaska (Łuczsko Wielikij).

Dzieje Łucka rozpadają się na 6 następujących okresów:

1) *Okres panowania książąt ruskich*, dla których był chwilową rezydencją. Okres ten trwał do r. 1335. W tym okresie widział już Łuck u siebie rycerstwo polskie, w r. 1073 bowiem był zdobyty przez króla polskiego Bolesława Śmiałego.

2) *Pod panowaniem Litwy od r. 1335 — 1569*. W tym okresie był Łuck stolicą Wołynia i rezydencją książąt litewskich. Pierwszy z nich, ks. Lubart, wznosił w Łucku mocny, stojący do dziś dnia zamek „Lubarta”. Ks. Lubart zmarł w r. 1385 i pochowany został na zamku. Za ks. Lubarta Łuck rozwinął się, a za następcy jego, ks. Witolda, rozrósł się jeszcze bardziej: zakwitł handel i rzemiosła, nawiązane zostały stosunki handlowe z krajami południowo-wschodnimi. Rozwój ten postępował potem coraz więcej, tak, że przedmieścia Łucka sięgały odległych obecnie wiosek: Kniagininek, Kiwerzec, Zaborola, Żydyczyna i innych. O wielkości i roli Łucka w wieku XIV i XV świadczy fakt zwołania do Łucka przez króla Władysława Jagiełłę i ks. Witolda w r. 1429 zjazdu monarchów i książąt europejskich (polskich, duńskich, niemieckich, zachodnio-słowiańskich, moskiewskich, litewskich, włoskich i tatarskich); na zjeździe tym omawiano wszystkie sprawy sporne z życia państw środkowej i wschodniej Europy.

3) *Pod panowaniem Polski od r. 1569 do 1795*. Po Unji Lubelskiej Łuck był głównym miastem województwa Wołyńskiego i dzielił losy Rzeczypospolitej aż do czasu jej rozbioru. Dzięki troskliwej i gorącej opiece królów polskich, którzy nie szczędzili mu ulg i przywilejów, Łuck rozrósł się i rozwinął jeszcze świetniej. Ale przyszedł wiek spowodowały, iż miasto wyniszczało do tego stopnia, że w następnych wiekach z upadku podnieść się nie zdołało. Wystarczy wymienić wyrżnięcie 4000 mieszkańców przez pułkownika Kolodkę za czasów Chmielnickiego lub wspomnieć o pożarze z r. 1781, który zniszczył 454 domów oraz obie katedry (katolicką i prawosławną), aby zilustrować powody upadku miasta.

4) *Pod panowaniem Rosji od r. 1795 do 1918*. To

już dla Łucka, zepchniętego do roli powiatowego miasta gubernji wołyńskiej, okres vegetacji. Pozostał Łuck tylko ważnym punktem strategicznym, ale to mu zaszczytu nie przynosiło, bo obrócono go ostrzem ku zachodowi, a czasu wojny narażało tylko na ciężkie przejścia i poważne niebezpieczeństwa. Był też Łuck w czasie wojny światowej przez kilka miesięcy okupowany przez wojska austriackie.

5) *Od 7.II.1918 do 16.V.1919 władali Łuckiem Ukraińcy*, a to najpierw „Sirożupannyki”, potem hetman Skoropadski, wreszcie Petlura.

6) *W dn. 16 maja 1919 r. rozpoczął się dla Łucka okres szósty* — przynależności do odrodzonej Rzeczypospolitej Polskiej, na której lonie ma nadzieję i szansę dojścia do ponownego rozrostu i dobrobytu.

B) Praca samorządu miejskiego w Łucku w latach 1924 i 1925.

Za rządów rosyjskich był Łuck na czarnej liście. Było to wynikiem ekspropriacyjnej polityki moskiewskiej, dla której Łuck miał zbyt wyraźne na sobie piętno kultury i państwowości polskiej. *) Toteż Łuck za czasów rosyjskich tylko vegetował. Przyszła wojna światowa, wskutek której miasto podupało jeszcze bardziej. Do odbudowy zniszczenia wojennego i odrobienia zaniedbań przeszłości trzeba było wielkiego, celowego i niestrudzonego wysiłku. Trzeba było człowieka, któryby miał odwagę wypowiedzieć walkę marazmowi społecznemu i niewierze w powodzenie czynu, pokutującym w życiu miasta, jako owoc jego długoletniej vegetacji. Wysiłek około odbudowy miasta podjął Magistrat m. Łucka, gdy na czele jego stanęli ludzie pełni żądzy czynu na polu pracy dla społeczeństwa, dla Państwa.

Pracę tę rozpoczął w r. 1923 burmistrz Karol Wali-górski, który dzięki swej głębokiej znajomości zasad gospodarki samorządowej na gruzach finansów miejskich nakreślił realny plan gospodarki miejskiej i uporządkował budżet miasta. Na tej podstawie można było rozpocząć dalszą pracę w kierunku odbudowy i rozbudowy miasta. Pracę tę podjął z końcem 1923 r. następny burmistrz, dr. Bolesław Zieliński. Wychodząc z założenia, iż tylko fakty realne i praca, przynosząca bezpośrednie korzyści szerokiemu ogółowi, może ten ogół zjednoczyć i zagrzać do wspólnej pracy, ułożył dr. Zieliński plan inwestycji miejskich w ten sposób, że zaczął w różnych stronach miasta od inwestycji mniejszych. Rozpocząwszy wiercenie studzien, odbudowę szkoły i budowanie hal targowych, rozpalili w ten sposób Magistrat miasta kilka ognisk zainteresowania na całym obszarze miasta. Zainteresowanie lokalne w sumie swojej dało zainteresowanie wszystkich mieszkańców i wtedy można było pomyśleć o inwestycjach większych, wymagających ofiar ze strony mieszkańców, nie

*) Wyraziło się to chociażby w odepchnięciu Łucka na 15 km. od głównej linii kolejowej, łączącej Warszawę ze wschodem. Później uzyskał Łuck połączenie z tą linią zapomocą specjalnej odnogi kolejowej tylko dzięki przypadkowi, który — jako charakterystyczny dla stosunków rosyjskich warto przytoczyć. Gdy mianowicie car Aleksander III postanowił odbyć manewry koło Łucka i zapytał ministra wojny, jak się tam dostanie, odpowiedział mu minister, że pojedzie koleją. Gdy się po rozmowie z carem zorjentował, że do Łucka nie ma, a wstyd mu było przyznać się przed carem do błędu, wymógł na ministrze kolei pobudowanie połączenia kolejowego z Kiwerzec, leżących na głównej linii do Łucka. W kilka dni połączenie to było gotowe, car zjechał do Łucka koleją, a Łuck otrzymał okienko na świat.

korzystających bezpośrednio i indywidualnie z tych inwestycji.

Z mniejszych inwestycji dokonano: odbudowę szkoły im. Jachowicza na Zamku, wywiercenie studziń: dwu na przedmieściu Krasnem, jednej przy ul. Traugutta i jednej przy ul. Matejki. Następnie pobudowano dwie hale targowe kryte ogniotrwałym materiałem i zremontowano jedną wieżę zamkową.

W tymże samym roku otworzył Magistrat m. Łucka pierwsze i jedyne na Wołyniu bakteriologiczno-chemiczne laboratorium, które oddaje wielkie usługi na polu lecznictwa.

Równocześnie przystąpiono do pracy na polu inwestycji o szerszym zakresie. Pierwszą z tych inwestycji była budowa mostu żelazno-betonowego w miejsce zniszczonego mostu drewnianego nad Gluszcem *). Opinia publiczna powitała plan tej budowy jeszcze z niedowierzaniem; uważano go za zbyt śmiały i zbyt wielki w stosunku do sił finansowych miasta. Magistrat nie uląkł się jednakże zadania i przeprowadził je znakomicie już nawet w r. 1924. W dn. 15 listopada tegoż roku oddano do użytku publicznego most żelazno-betonowy, a nadto pobudowano jeszcze drugi most drewniany, który miał być tylko prowizorycznym, a stał się mostem stałym, umożliwiającym utworzenie drugiej arterji komunikacyjnej, równoległej do obecnej ulicy Jagiellońskiej. Stało się to dlatego, że Magistrat — mając do wyboru między wydatkiem 5.000 zł. i mostem prowizorycznym, a 8.000 zł. i mostem stałym, wolał wybrać to drugie. W rezultacie koszt obu mostów został całkowicie pokryty, a finanse miasta nie zbankrutowały.

Wyżej wyliczone inwestycje miały na celu komunikację, oświatę i zdrowie. Ale plany Magistratu względnie Prezydenta miasta obejmowały cele większe, były w nich inwestycje o znaczeniu ogólnopolskim, odpowiadającym posłannictwu polskości na kresach, inwestycje budujące te kresy duchowo. Pierwszym krokiem na tem polu było wydzierżawienie z końcem 1924 r. oraz odnowienie domu z pięknym ogrodem i oddanie go miastu na „Dom Stowarzyszeń Polskich”. Dom ten jest ośrodkiem skupiania się, pracy i wzajemnego porozumiewania się wszystkich istniejących w Łucku polskich stowarzyszeń, a przez uruchomioną w nim ostatnio przez L. O. P. P. stację radiową służy do nawiązywania stałego stosunku z kulturą świata.

Drugim czynem tego rodzaju, mającym jeszcze donioślejsze znaczenie, było stworzenie w Łucku „Teatru Miejskiego im. Juliusza Słowackiego”. Tworząc tę placówkę kultury polskiej, miano na myśli głównie dwa cele: skupić wokoło teatru element polski na kresach oraz dać możność innym narodowościom zetknąć się bezpośrednio z ciepłem genjuszów literatury polskiej i z potęgą naszych niezmożonych pionierów miłości, sprawiedliwości i spokoju. W myśl tych zasad ułożono też repertuar, nie mający nic wspólnego z utartym szablonem teatralnym, który z reguły ma na oku tylko rozrywkę, modę lub korzyści materialne. Rozpoczęto od „Mazepy” Słowackiego, po-

święcając dalszy repertuar Fredrze, Wyspiańskiemu, Kasprowiczowi, Rydlowi i innym dramaturgom polskim.

Dążeniem Magistratu — o ile chodzi o materialną stronę teatru — było, aby nie tylko uczynić zeń instytucję samowystarczalną, ale uzyskać także zwrot zaliczek, pobranych przez teatr z Kasy Miejskiej na sprawienie kosztów, dekoracji, rekwizytów, biblioteki i t. p. Dążenie to zostało już częściowo zrealizowane. Dn. 30 kwietnia 1925 r. przeniesiono teatr miejski z dawnego prowizorycznego miejsca do budynku par excellence teatralnego. Nowy teatr ma 800 miejsc, a scena jego, garderoby i foye nie potrzebują się wstydzic porównania z teatrami wielkich miast polskich. Dla ugruntowania podstaw finansowych teatru urządzono w nim równocześnie pierwszorzędną wartości kino; wyświetla ono obrazy o wybitnej wartości kulturalnej i oświatowej 4 razy w tygodniu, reszta tygodnia poświęcona jest teatrowi.

Dla zilustrowania rozwoju teatru pod względem finansowym wystarczy przytoczyć, że w maju 1925 r., a więc w miesiącu upalnym, kiedy frekwencja teatralna wszędzie się zmniejsza, dały 4 premjery przy cenach 3 zł. 50 gr. dochodu 7.960 zł. przy równoczesnym dochodzie z kina, wynoszącym 4.000 zł. Dają to podstawę do wniosku, iż teatr utrzyma się i stanie na wysokości swego zadania.

Dla zaakrąglenia obrazu wysiłków Magistratu około podniesienia i upiększenia miasta dodać należy jeszcze, że Magistrat dbał o zadrzewienie plantacji i ulic miejskich. Z wiosną r. 1924 zaryzykowano nawet obsadzenie Aleji Bolesława Chrobrego 140 topolami kanadyjskimi; próba się udała, wszystkie topole się przyjęły.

Wreszcie wspomnieć należy, iż staraniem Magistratu i Prezydenta, D-ra Zielińskiego, zawdzięcza Łuck podjęcie przez Ministerstwo Kolei prac około dokończenia rozpoczętej w czasie wojny budowy linii kolejowej, mającej przez Stojanów połączyć Łuck bezpośrednio z Lwowem.

Obraz pracy dokonanej — jak to już z powyższego krótkiego zestawienia widać — imponujący, a książka, wydana przez P. Prezydenta, Dra Zielińskiego, wartościowa i pouczająca. Nie sposób omówić jej w takim streszczeniu wyczerpująco, zawiera bowiem tyle różnych informacji i omówień, że wymienienie samych tylko tytułów zabrałoby dużo jeszcze miejsca. Żałować należy jedynie, że obok budżetu m. Łucka na r. 1924 (w dochodach preliminowano — 575.790 zł., osiągnięto — 637.908 zł. 85 gr., w wydatkach zaś preliminowano — 575.790 zł., zrealizowano 634.339 zł. 72 gr.) nie zamieszczono również budżetu na r. 1925. Brak ten uzupełnia jednak częściowo Tabela czteroletniej pracy Magistratu m. Łucka (1922—1925), w której zebrany jest dorobek miasta w ciągu tych czterech lat.

Antoni Hujda.

*) Gluszec był za czasów Witoldowych kanałem, zamykającym półkole Styru i zabezpieczającym zamek i podzámce od napadów.

Z GMIN

SPRAWY SZKOLNE. Rada gminna gminy Włodawa postanowiła zwrócić się z prośbą do Dozoru Szkolnego, by w przyszłości książki na nagrody szkolne dla dzieci były zakupywane dla wszystkich szkół przez Dozór Szkolny w księgarniach polskich w Warszawie.

Zakup bowiem książek zbiorowo daje gwarancję doboru lepszych książek i najniższej ceny.

Z GMINY ŁASK. W dniu 16.VIII r. b. odbyło się posiedzenie Rady Gminnej, na którym między innymi postanowiono:

Kategorycznie zaprotestować przeciwko włączeniu terytorjów gminy do miasta Łasku, ponieważ interesy danych gromad przez włączenie ich do miasta poważnie by ucierpiały.

Na kupno sikawki motorowej dla straży ogniowej w Łasku wyasygnować z funduszków gminy 100 zł., a niezależnie od tego wydać sołtysom listy dla zbierania dobrowolnych ofiar na powyższy cel.

Wezwać Gminną Komisję Drogową do skontrolovania robót szarwarkowych na drodze Utrata-Wronowice, a opornych w wykonaniu powinności szarwarkowej pociągnąć do odpowiedzialności.

Z GMINY CHOCIW, POW. ŁASKIEGO. W dniu 25.VIII r. b. odbyło się posiedzenie Rady Gminnej, na którym między innymi postanowiono:

Zwrócić się za pośrednictwem Wydziału Powiatowego do Wojewódzkiej Komisji ochrony lasów z prośbą o zobowiązanie właściciela majątku Chociw p. Stanisława Kobyleckiego do zalesienia około 250 morgów nieużytków (lotnych piasków) tegoż majątku, ponieważ piasek zasypuje przyległe drobne obszary włości sąsiednich wsi i pozbawia ich rok rocznie części swych skromnych pól.

Z GMINY DĄBROWA-RUSIECKA, POW. ŁASKIEGO. W dniu 30.VI i 3.IX r. b. odbyły się posiedzenia Rady gm., na których między innymi postanowiono:

Uchwalić statut w przedmiocie świadczeń w naturze, na mocy którego ogólna ilość potrzebnych w roku 1926 podwód i robotników pieszych dla budowy i naprawy dróg gm. podlegać będzie podziałowi pomiędzy poszczególnych płatników zasadniczego podatku gruntowego państwowego podatku od przemysłu i nieruchomości.

Na skutek podania Zarządu Straży Pożarnej w Ochłach zwolnić od podwód na rzecz Straży 4 pary koni.

WARSZAWA ŻĄDA ZWROTU FUNDUSZU NA ROZBUDOWĘ. Stosownie do istniejącej ustawy Rząd pobiera specjalny podatek od lokali i placów na fundusz rozbudowy miast. W ostatnim roku Warszawa z podatku tego płaciła blisko 15.000.000 zł. Rząd dotychczas z funduszu tego dał na cele rozbudowy miasta zaledwie 1 milion zł. Kluby radzieckie zamierzają wystąpić w Ra-

dzie miejskiej z wnioskiem, domagającym się zwrotu powyższego podatku, a to ze względu, że fundusze udzielone miastu na rozbudowę są niewystarczające. Po otrzymaniu zaś tego funduszu Warszawa będzie mogła przystąpić do racjonalnej rozbudowy miasta.

Z KOMITETU ROZBUDOWY M. ST. WARSZAWY. Komitet rozbudowy na m. st. Warszawę, powołany do rozważania i przedstawiania wniosków o pożyczki rządowe na budowę i remont domów, zatwierdził w m. sierpniu 35 wniosków do Banku gospodarstwa krajowego na ogólną sumę 2.442.800 złotych. Przyznano kredyty na wykończenie domów: 3 kooperatywom 519.300 złotych, instytucji naukowej 206.600 zł. i osobom prywatnym 909.900 złotych; na wyprowadzenie pod dach kooperatywom i osobom prywatnym 807.000 zł.

Na remont domów zatwierdzono 10 wniosków do Banku gospodarstwa krajowego na ogólną sumę 109.600 złotych.

Poza tem komitet rozbudowy postanowił przeprowadzić przymusowy remont domu Cypojry Morgensztern, przy ul. Freta 30, z funduszków miejskich.

PODATEK OD NIERUCHOMOŚCI. Magistrat st. m. Warszawy wystąpił do rady miejskiej o podwyższenie dodatku komunalnego do podatku państwowego od nieruchomości z 25 do 50 proc. podatku państwowego. Wpływy z tego źródła magistrat przewiduje o 2.500.000 zł. wyższe, niż w r. b., t. j. w wysokości 5.000.000 zł.

O podwyższenie innych podatków magistrat nie występuje.

FUNDUSZ BEZROBOCIA ST. M. WARSZAWY. Ze sprawozdania Komisji radzieckiej dla dostarczenia pracy, złożonego na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej, widzimy, że wpływy komisji na prowadzenie robót, wynoszące 11.968.000 zł. składały się z następujących pozycji: Podatek 5-cio groszowy od biletów tramwajowych 6.426.000 zł., podatek od wody 1.120.000, pożyczka z funduszu renowacyjnego wodociągów i kanalizacji miejskiej 2.279.000 zł., podatek od luksusu i darowizn 490.000 zł. i pożyczka od Rządu 1.200.000 zł. Zatrudniano średnio dziennie 6.194 bezrobotnych, którzy w tym czasie zarobili 8 milionów złotych, ubezpieczenia społeczne i Kasa Chorych 1.900.000, narzędzia i organizacja pracy pochłonęły resztę wpływów.

MIEJSKA PRACOWNIA PSYCHOTECHNICZNA. Dzięki inicjatywie sekcji higieny szkolnej wydziału oświaty i kultury miasta Warszawy zorganizowano w roku zeszłym pracownię psychotechniczną, w której prowadzone są badania uzdolnień młodzieży szkolnej oraz udzielane porady w sprawie wyboru zawodu. W ciągu roku istnienia pracowni udzielono około 500 porad na zasadzie badań indywidualnych oraz około 3500 porad w szkołach powszechnych według wskazówek pracowni za pośrednictwem lekarzy szkolnych, którzy określali t. zw.

przeciwwskazania zdrowotne, t. j. braki fizyczne, uniemożliwiające prace w pewnych zawodach.

FINANSE WARSZAWY. Budżet administracyjnej stolicy na r. 1926 przewiduje w dochodach zwyczajnych 67,449,221 złotych i nadzwyczajnych zł. 10,872,100, razem więc 78,321,231 zł.

W wydatkach zwyczajnych 67,442,780 zł., nadzwyczajnych 10,872,100 zł. razem 78,314,880 zł. Według więc budżetu nadwyżka dochodów wynosi 6,441 zł.

Ponieważ niektóre pozycje dochodów nadzwyczajnych nie wpłyną, budżet wykazywałby w rzeczywistości deficyt w sumie 9,891,727 zł., o ile pozostałe zamierzenia budżetowe byłyby wykonane. Budżet nadzwyczajny nie posiada pokrycia w dochodach.

Stosownie do rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 17 czerwca 1924 r., wydatki nadzwyczajne mogą być pokrywane bądź ze środków nadzwyczajnych, bądź też z nadwyżki dochodów zwyczajnych. Nie mogąc odłożyć na okres późniejszy inwestycji, zamieszczonych w budżecie nadzwyczajnym, uznano za konieczne stosować najdalej posunięte ograniczenia w wydatkach zwyczajnych, aby w miarę osiągniętych funduszy wykonywać inwestycje.

Z wykonania budżetu przychodowego w okresie od 1 stycznia do 1 września r. b. wpłynęło dochodów zwyczajnych 40,494,811 zł. 78 gr., nadzwyczajnych 317,638 zł. 63 gr., razem 40,812,450 zł. 41 gr. Jeżeliby dochody zwyczajne wpływały w tej samej wysokości do końca roku, wyniosłyby 60,742,000 zł. (w cyfrach okrągłych), czyli otrzymanoby wpływ mniejszy w porównaniu z budżetem o 6,707,000 zł.

Wpływy podatków i opłat nie zawiodły; podatki dały nadwyżkę w porównaniu z budżetem, opłaty zaś wpływają w preliminowanej wysokości. Natomiast główna przyczyna zmniejszenia się dochodów powstała z powodu

niewpłacania należności przez przedsiębiorstwa miejskie: tramwaje, wodociągi i kanalizację oraz zakłady gazowe.

Do 1 września tramwaje winne są 4,661,638 zł. 38 gr., wodociągi i kanalizacja — 1,279,911 zł. 33 gr., zakłady gazowe — 612,563 zł. 8 gr., ogółem więc złotych 6,554,112 gr. 79. Wpłacenie tych dochodów do kasy miejskiej zrównoważyłoby budżet zwyczajny, a przy zastosowaniu ograniczeń w wydatkach pozwoliłoby na wykonanie wszystkich zamierzonych inwestycji.

Wydatki budżetowe za 8 miesięcy wyniosły złotych 40,858,870 gr. 81. Ponieważ dochodów wpłynęło w tym czasie 40,812,450 zł. 41 gr., niedobór budżetowy na 1-go września wyniósł 46,420 zł. 40 gr.

REORGANIZACJA ADMINISTRACJI MIEJSKIEJ WE LWOWIE. Celem uproszczenia urzędowania w magistracie lwowskim w myśl uchwały rady miejskiej z 6-go maja r. b. zorganizowano już następujące wydziały: wydział dla spraw sanitarnych i aprowizacyjnych, wydział przemysłowy, wydział opieki społecznej, do którego przydzielono także sprawy ubezpieczeń społecznych, jak Kasy Chorych oraz sprawy funduszy emerytalnych pracowników miejskich. W najbliższych dniach zostanie zorganizowany wydział budżetowo-skarbowy oraz wydział wojskowy i oświatowy. Powiększono lokal zajmowany przez kasę miejską. Umożliwiło to stworzenie drugiej kasy, przeznaczonej wyłącznie do odbioru podatków miejskich.

Po przeprowadzeniu reorganizacji wydziałów zajmie się magistrat reorganizacją personalną.

STYPENDJA MAGISTRATU. Magistrat m. Łodzi, dążąc do rozwinięcia wykształcenia zawodowego artystycznego pośród kobiet, postanowił przyjąć z pomocą dwum absolwentkom szkoły Przemysłowej Żeńskiej w Łodzi, p.p. Kiczmaszewskiej i Karpińskiej, opłacając za nie koszty utrzymania w Warszawie i umożliwiając im tym sposobem dalsze kształcenie się.

Wiadomości o gminnych Kasach pożyczkowo-oszczędnościowych.

O rozwój Kas gminnych pożyczkowo-oszczędnościowych.

Powszechna już dziś opinia uznaje, iż rozwój gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych jest nader pożądanym. Kilkumiesięczna działalność tych kas najzupełniej przekonała o celowości ich egzystencji. Najważniejszą dziś rzeczą jest, aby kasy zdobyły trwałą podstawę do ich dalszego rozwoju. Ogólne jednak trudności finansowe, w szczególności w Samorządach, nie pozwoliły na uzyskanie dość znacznych kapitałów zakładowych. Z konieczności więc rzeczy wynika, iż aby kasy rozwijały swą pożyteczną działalność, niezbędna im jest doraźna pomoc jedynej instytucji finansowej, powołanej do udzielania kredytu gminnym kasom pożyczkowo-oszczędnościowych. — Państwowego Banku Rolnego. Większość powstałych kas z tego kredytu korzysta, czerpane jednak z tego źródła sumy powiększa-

ją tylko nasz kapitał obrotowy i po pewnym terminie muszą być wycofywane. Takie położenie zasadniczej kwestji powiększenia kapitału zakładowego prawie nie zmienia. Wyszukiwanie sposobów i możliwości powiększenia tych kapitałów winno dominować nad codzienną pracą Zarządów kas. W różnych miejscowościach, w zależności od okoliczności w jakiej znajduje się ta lub owa gmina, różnie można sobie radzić. Przedewszystkiem należy nawet w gminach najbardziej słabych finansowo, rokrocznie choć w niewielkich kwotach powiększać kapitał zakładowy powstałej Kasy. Takie postępowanie, nie obciążając ludności znacznym ciężarem w ciągu jednego roku, umożliwia Kasie jej szybszy rozwój.

W wielu miejscowościach, po uchwaleniu przez

Sejm ustawy o reformie rolnej, właściciele majątków ziemskich dobrowolnie przystąpili do parcelacji majątków; gminom, w obrębie których znajdują się parcelowane majątki, należy się 1% tytułem przeniesienia własności nieruchomości. Zazwyczaj żaden budżet gminny nie przewidywał tych nadzwyczajnych wpływów w roku bieżącym, to też z powstałych z tego tytułu sum może gmina przeznaczyć znaczną część na powiększenie kapitału zakładowego kasy. Wiadomem jest, iż mieszkańcy gmin bardzo przychylnie traktują uchwalenie takich sum, które ich bezpośrednio nie obciążają. Przeprowadzenie więc powyższych uchwał przez Zgromadzenie Gminne nie może przedstawiać żadnych trudności. Te dwa sposoby powiększenia kapitału zakładowego gminnych kas należy bezwzględnie gdzie tylko jest to możliwe należycie wykorzystać. I jeszcze jedno, co bezwarunkowo, dziś już trzeba robić i co winno dać nam trwałą podstawę dla dalszego rozwoju kas: zajęcie się zbieraniem wśród ludności wkładek oszczędnościowych. Prawda, iż ludność wiejska była w tych nienormalnych czasach, jakie przeżywalismy, świadkiem upadłości niejednego Banku; niejednej zdawało się pewnej i solidnej fir-

my handlowej i wszystko to złożyło się na zachwianie wiary do wszelkiego rodzaju instytucyj oszczędnościowych; dziś ci co posiadają gotówkę na wsi, do gminnej kasy pożycz.-oszczęd., niosą ją z wielką ostrożnością. Jednak ostatnio wydane rozporządzenie Ministerstwa o likwidacji przedwojennych kas pożycz.-oszczęd. winno znacznie proces zbierania wkładek ułatwić. Jeżeli przytem, przez należytą akcję uświadamiającą uda się zwerbować do szeregów drobnych wkładców całą rzeszę mniej zamożnej ludności gminy, to należy spodziewać się, że wkładki tego rodzaju winny przynieść, a w niektórych miejscowościach już przyniosły, kilkotysięczny kapitał, którym będzie przez czas dłuższy kasa operowała. Wreszcie należy pamiętać, że i kredyty udzielane przez Państwowy Bank Rolny, będą musiały być wkrótce, nietylko wprost proporcjonalne do kapitału zakładowego kasy, lecz i do sum wkładek przez kasę zebranych. Bo wkładka to wiara ludności w tę nowopowstałą organizację, którą sama stworzyła. O tem należy wszystkim pracownikom miejscowych gminnych kas pożycz.-oszczęd. zawsze pamiętać.

Marjan Grabowski.

K r o n i k a .

SŁÓW KILKA O GMINNEJ KASIE POŻ.-OSZCZ. W CHRUSZCZEWCE.

Gminna kasa pożycz.-oszcz. w Chruszczewce pow. Sokołowskiego rozpoczęła swe czynności w dn. 23 stycznia 1926 r. Jest to jedna z mniejszych kas gminnych, o kapitale zakładowym, wynoszącym zaledwie zł. 2.082.—, wskutek czego większych środków obrotowych posiadać nie może i korzysta z dwóch pożyczek w P. B. R. w łącznej sumie zł. 6.000.—. Kapitał obrotowy powiększają jeszcze nieco wkładki oszczędności w ogólnej sumie zł. 1.962.10. Mając do dyspozycji około zł. 10.000, kasa gminna potrafiła jednak w ciągu 8 miesięcy przyjść z pomocą 218 rolnikom, udzielając pożyczki w wysokości od zł. 50.— do zł. 150 i wykazać ogólną sumę zł. 28.212.—, wydanych w ciągu tego czasu pożyczek. Rezultat ten osiągnięto, wydając pożyczki na termin 3 — 5 miesięczny ze spłatą ratami w okresach miesięcznych, co nadto pozwoliło jeszcze zachować ciągłość w czynnościach kasy gminnej, przeprowadzać w każdym tygodniu operacje.

Kasa gminna p.-o. w Chruszczewce stara się również wszelkimi sposobami gromadzić wkładki oszczędnościowe i propaguje składanie drobnych oszczędności nawet wśród działwy szkolnej. Ogólny stan oszczędności wszystkich wkładców, wynoszący sumę zł. 1.962.10, nie jest dużym, lecz sam fakt istnienia tych oszczędności, złożonych przez 223 wkładców, dowodzi, że w tym kierunku podjęta jest praca i że ludność gminy powoli przyzwyczajają się do lokowania drobnych sum w kasie gminnej. Stan taki zaobserwować można w bardzo niewielu kasach gminnych.

Gminna kasa pożycz.-oszcz. w Chruszczewce wszystkie te cechy rozwoju wykazuje, zawdzięczając wydatnej,

pracy członków Zarządu i rachmistrza p. F. Abramczuka, którzy co tydzień w sobotę załatwiają swych klientów, z zupełnym zrozumieniem potrzeby tej pracy.

Ostatnio zostało uchwalone podwyższenie kapitału zakładowego kasy gminnej o zł. 4.500, co finansowo znacznie wzmocni kasę i przy dalszej umiejętnej pracy kierownictwa pozwoli zaspokoić potrzeby kredytowe znaczniejszej ilości rolników gminy Chruszczewka, samej zaś kasie gminnej da możliwość rozwijać się w szybszem tempie.

W. L.

UCHWALENIE DWUCH NOWYCH KAS GMINNYCH POŻYCZKOWO - OSZCZĘDNOŚCIOWYCH.

Powstały dwie nowe kasy gminne pożycz.-oszczęd. w gminach Niewiesz i Pęcherzew pow. Tureckiego z kapitałem zakładowym uchwalonym przez gminy po 2000 złotych.

W gminie Niewiesz odbyło się 16 z. m. pierwsze posiedzenie Zarządu w składzie przewodniczącego — Bogumiła Skórko, skarbnika Ignacego Szaławskiego i trzeciego członka Michała Lewandowskiego. Po pożyczki zgłosiło się 49 osób, żądających kilkunastu tysięcy złotych. Udzielono pożyczek sto złotych 24 osobom, dwum od mówiono, a 23 kandydatów pozostawiono do następnego razu, postanawiając udzielać pożyczek kolejno, w miarę posiadanej gotówki.

Dnia 17 z. m. taka sama czynność odbyła się w gminie Pęcherzew, przy udziale Zarządu — przewodniczącego

go Melchiora Kurzawy, skarbnika Jana Masopusta i trzeciego członka Stanisława Kałużyńskiego. Po pożyczki sta-
wiło się w dniu kasowym 23 osoby z ogólnej liczby zapi-
sanych 31. Wszystkich przybyłych obdzielono pożyczkami
w wysokości po 100 złotych każda, rozdano więc 2300

złotych jakkolwiek deklaracji o pożyczki było ogółem
na 5900 zł.

Obydwie gminy wystąpiły do Banku Rolnego w
Warszawie o zaciągnięcie pożyczek na powiększenie ka-
pitału obrotowego.

Poradnik samorządowy.

1. *Pytanie:* Wójt gminy Sobienie-Jeziory zapytuje, czy sędzia pokoju obowiązany jest codzień urzędować w biurze, czy tylko podczas rozpraw sądowych dwa — trzy razy w tygodniu.

Odpowiedź: Ministerstwo Sprawiedliwości w okólniku Nr. 645/III (Dz. Urz. Min. Spraw. Nr. 3 z 1923 r.) w przedmiocie usunięcia wszelkich powodów do jakiegokolwiek narzekania na sądownictwo dało następujące u-
motywowane polecenie w omawianej sprawie: „o ile godziny urzędowe dla administracji i kancelarii sądowych muszą być ściśle zachowane, o tyle charakter pracy sędziów, którzy nie tylko są związani trwaniem rozpraw i posiedzeń, ale też muszą opracowywać wyroki nie pozwala na ścisłe ujęcie w ramy godzin ich czynności. Mimo to jednak zupełne zaniechanie uczęszczań do sądu w dniach wolnych od rozpraw może bardzo ujemnie oddziaływać na prawidłowy tok służby, gdyż poza rozprawami zdarzają się czynności lub wypadki, kiedy obecność sędziego jest wskazana”. I. R.

2. *Pytanie:* Inspektor sam. gminnego na powiat Miechowski, zapytuje:

1) czy grzywna wymierzona na członka magistratu za zaniechanie służbowe podlega wyegzekwowaniu?

2) czy i kiedy Państwowy Bank Rolny urządzi kursa dla rachmistrzów gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych?

3) czy i z kogo podlegają ściągnięciu przywłaszczone przez członka magistratu i pracownika miejskiego wpływy składki ogniowej, podatków powiatowych, państwowych i dodatków miejskich?

Odpowiedź: 1) Grzywna, formalnie wymierzona, podlega ściągnięciu bez względu na to, że w międzyczasie ukarany dyscyplinarnie złożył mandat;

2) czy w najbliższym czasie odbędą się kursy dla rachmistrzów gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych na terenie woj. kieleckiego, nie jest pewnym. Jak się dowiaduję, Państwowy Bank Rolny nosi się z zamiarem urządzenia tych kursów ew. na początku grudnia r. b.

3) niema przepisów, które regulowałyby wyraźnie wymieniony w pytaniu wypadek. Mojem zdaniem, magistrat, pobierając dochody dla innych związków prawa publicznego, spełnia obowiązki zleczone gminie, w danym wypadku obowiązki inkasenta. Gmina odpowiada za całość zainkasowanych funduszy z mocy prawa cywilnego. Jeżeli więc personel magistratu zdefraudował zainkasowane formalnie wpływy, gmina winna pokryć należność na rzecz

zainteresowanej instytucji i wystąpić z regresem do winnych defraudacji.

3. *Pytanie:* Urząd gminy Lubitów, pow. kowelskiego, zapytuje, czy urząd skarbowy ma uprawnienie polecić wójtom dostawę na oznaczony dzień i miejsce zasekwestrowanych ruchomości (inventarz żywy, siano, zboże w snopkach i t. d.)?

Odpowiedź: W myśl przepisów art. 14 rozp. b. Kom. Gen. C. Z. Z. W z dn. 8.III r. 1920 (Nr 22, poz. 544) koszty zajęcia i dostawy, licytacji i t. d. ponosi płatnik podatku. Urząd skarbowy nie ma podstaw prawnych do wydawania zarządzeń urzędom gminnym w sprawie dostawiania zajętych rzeczy.

4. *Pytanie:* Urząd gminy Książ - Wielki zapytuje, czy może wydać zaświadczenie nauczycielowi, że jest z zawodu rolnikiem, jeżeli ten posiada 3 morgi gruntu ukazowego i osobiście ten grunt uprawia? Ta sama kwestja zachodzi w odniesieniu do majstra murarskiego, który własne 4 morgi gruntu ukazowego uprawia przy pomocy najemników.

Odpowiedź: Zaświadczenia wspomniane należy wydawać wymienionym osobom, posiadają bowiem grunt i są rolnikami, gospodarując na tym gruncie. Fakt, iż wymienieni jednocześnie są fachowcami w innej dziedzinie (nauczyciel, murarz) nie może być przeszkodą.

5. *Pytanie:* Kierownik rachuby Wydziału Powiatowego Sejmiku Drohiczyńskiego zapytuje, jak winien być obliczany udział gmin wiejskich w dodatku do państwowego podatku przemysłowego?

Odpowiedź: Zgodnie z przepisami art. 8 ustawy z d. 11.VIII-1923 r. (D. U. R. P. Nr. 94, poz. 747) dodatek komunalny do państwowego podatku przemysłowego, bez względu na formę, w której podatek państwowy jest opłacany (a więc zarówno dodatek do opłaty od patentów jak i do podatku obrotowego) zostaje podzielony w następujący sposób:

1) 10% wpływu idzie na dobro samorządu wojewódzkiego (do czasu powołania samorządu wojewódzkiego wpływy te przypadają samorządom powiatowym z mocy przepisów art. 23 cyt. ustawy);

2) reszta od przedsiębiorstw położonych na terenie gmin wiejskich, t. j. 90%, dzieli się w był. zab. ros. po połowie na rzecz gmin i sejmików powiatowych; to znaczy w rezultacie gminy wiejskie otrzymują 45% wpływu z dod. do pod. przemysłowego, zaś sejmiki 45% + 10% = 55% tegoż wpływu.
St. Pach.

Wydział Powiatowy Sejmiku Brzeskiego
ogłasza

KONKURS

na stanowisko

Inżyniera Kierownika Oddziału Drogowego.

Od kandydatów wymagane są:

- 1) Dowody wykształcenia zawodowego,
- 2) Metryka urodzenia, względnie dowody stwierdzające wiek ofertanta,
- 3) Zaświadczenia z poprzedniej pracy,
- 4) Życiorys własnoręcznie napisany,
- 5) Referencje.

Do stanowiska tego przywiązane są pobory według VII st. sł. z dodatkiem komunalnym w wysokości 25% od pensji samotnego.

Podanie z dokumentami należy składać do Wydziału Powiatowego w Brześciu n/B do dnia 1-go listopada r. b.

Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

Starosta: (—) Kossobudzki.

Wydział Powiatowy Sejmiku Brzeskiego
ogłasza

KONKURS

na stanowisko

Inspektora Samorządu Gminnego

Od kandydatów wymagane jest co najmniej średnie wykształcenie i gruntowna znajomość samorządu.

Do stanowiska tego przywiązane są pobory według VIII st. sł. z dodatkiem komunalnym w wysokości 25% od pensji samotnego.

Do oferty należy dołączyć własnoręcznie napisany życiorys, uwierzytelnione odpisy świadectw szkolnych i zaświadczeń z poprzedniej pracy oraz referencje.

Oferty składać należy do Wydziału Powiatowego w Brześciu n/B do dnia 1-go listopada 1926 r.

Stanowisko do objęcia natychmiast.

Nieuwzględnione oferty pozostaną bez odpowiedzi.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

Starosta: (—) Kossobudzki.

BIURO

PARCELACYJNO - AGRARNE

AGRONOMA

JÓZEFA KUBINA

POSIADA STAŁE PARCELE ROLNE
DOBRE I OŚRODKI

WARSZAWA, ŻÓRAWIA № 43 m. 1.

Pośrednictwo Pracy.

Sanitarjusz weterynarii z ukończonym kursem mięsoznawstwa poszukuje posady dozoru rzeźni i targowicy, łaskawe zgłoszenia dla sanitariusza weter. w Druskienikach, pow. Grodno.

Ogłoszenia w dziale „Pośrednictwo Pracy” obliczane są po 60 groszy za wiersz lub jego miejsce. Wiersz zaczęty liczy się jak cały.

Drukarnia Zrzeszenia Samorządów Powiatowych

posiada na składzie i wysyła na zamówienia książki i karty meldunkowe dla rezerwistów.

Zamówienia prosimy kierować pod adresem: Warszawa

Leszczyńska 6.

czas. 13458/8/40

ZRZESZENIE SAMORZĄDÓW POWIATOWYCH

W WARSZAWIE Leszczyńska 6

Skrót telegraf. WARSZAWA „SAMPOW“

Telefony Młędzylastowe Nr. 177-30 i 43-84.

Załatwia wszelkie zlecenia instytucyj samorządowych w dziedzinie potrzeb gospodarczych:

DOSTARCZA:

WALCE SZOSOWE

parowe i motorowe firm krajowych i zagranicznych po cenach ściśle fabrycznych; wszelkie przyrządy do budowy dróg, jako to: taczki żelazne, łopaty, młoty do tłuczenia kamieni, oskardy

WĘGIEL OPAŁOWY

z kopalni górnośląskich, po cenach ściśle kopalnianych na dogodnych warunkach kredytowych

MATERJAŁY BUDOWLANE

Cement, Wapno z marmurów Kieleckich palone w piecach gazowych, największej wydajności, zawierające 99,44% czystego wapna, Cegłę, Dachówki, piece kaflowe systemu profesora K. Adamickiego, okucia budowlane

RADJO-ODBIORNIKI

Najnowszej konstrukcji Krajowej Wytwórni „Megohm“ dla odbioru różnych długości fal. Sporządzanie kosztorysów, przeprowadzanie instalacyj dla Instytucyj. Szkół, Domów Ludowych, Szpitali i lokali prywatnych.

Wykonanie Instalacji oraz nauka obchodzenia się z aparatem odbywa się w ciągu jednej doby.

SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE ORAZ OFERTY ODWROTNĄ POCZTĄ

Dogodne warunki kredytowe. Najniższe ceny.